



Bruksela, dnia 29 kwietnia 2014 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 42/2014

SESJA PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

Strasburg, 14-17 kwietnia 2014 r.

W Strasburgu odbyła się w dniach 14-17 kwietnia br. sesja Parlamentu Europejskiego - ostatnia przed majowymi wyborami w jego dotychczasowym składzie.

Dzięki przegłosowaniu w dniu 15 kwietnia br. przepisów dotyczących **restrukturyzacji i likwidacji upadających banków oraz ochrony depozytów w wysokości do 100 tysięcy euro**, jesteśmy kolejny krok bliżej stworzenia **unii bankowej**. To dobra wiadomość dla obywateli, jako że to udziałowcy i współwłaściciele będą pierwsi w kolejce do płacenia za źle podjęte decyzje instytucji finansowych w przyszłości.

Tego samego dnia, parlamentarzyści poparli **obowiązkowe oznaczanie produktów**, pojawiających się na europejskim rynku (poza żywnością) etykietami "made in". Dzięki temu łatwiej będzie śledzić pochodzenie potencjalnie niebezpiecznych, lub niezgodnych z normami, importowanych dóbr.

Dziewięć z dziesięciu **siatek plastikowych**, wyrzucana jest do śmieci po jednokrotnym użyciu, wyjątkowo zanieczyszczając środowisko. PE poparł redukcję ich produkcji w Europie o 50 proc. do 2017 r. i 80 proc. do 2019 r.

Wszyscy obywatele Unii Europejskiej, w tym także osoby bezdomne, będą miały **prawo posiadania podstawowego konta bankowego**, umożliwiającego dostęp do podstawowych usług za małą opłatą lub za darmo – zdecydowali deputowani w głosowaniu.

W dniu 15 kwietnia br. parlamentarzyści przyjęli zasady dotyczące **ograniczenia handlu wysokiej częstotliwości (HFT)**, w ramach którego złożone algorytmy komputerowe są w stanie dokonać dużej ilości transakcji na giełdzie w ciągu ułamków sekund. To może doprowadzić do poważnych wahań kursów akcji oraz niekorzystnych zmian cen dla małych inwestorów.

Państwa członkowskie **dotknięte klęskami powodzi czy innymi katastrofami naturalnymi**, będą otrzymywać pomoc finansową znacznie szybciej, na mocy przyjętych w dniu 16 kwietnia nowych przepisów obowiązujących Unijny Fundusz Solidarności.

Podczas debaty o lekcjach wyniesionych z I wojny światowej, posłowie **ostrzegali przed odradzającym się w Europie nacjonalizmem**, oraz podkreślili konieczność wzmocnienia działań na rzecz utrzymywania pokoju i stabilności.

Tego samego dnia, Parlament przyjął **dyrektywę dotyczącą ochrony praw pracowników delegowanych**.

Europejczycy będą mogli **przenieść swoje uprawnienia emerytalne** wraz z przeprowadzką do dowolnego państwa unijnego, dzięki propozycji przegłosowanej przez PE w dniu 15 kwietnia br.

Mali inwestorzy będą mogli upomnieć się o otrzymanie dokładnych, **kluczowych informacji dotyczących produktów inwestycyjnych**, pozwalających na łatwe porównanie ofert w różnych instytucjach finansowych – zdecydowali posłowie w głosowaniu w dniu 15 kwietnia br.

Podczas sesji Parlamentu Europejskiego, która odbyła się w dniach 14-17 kwietnia br. w Strasburgu, omawiane były następujące tematy i poczyniono poniższe ustalenia:

1. **INSTYTUCJE** – Otwarcie sesji plenarnej: Nie dzielcie Ukrainy oraz minuta ciszy ku czci rwandyjskich ofiar
2. **INSTYTUCJE** - 100 lat od wybuchu I wojny światowej: szanujmy pokój i bezpieczeństwo – mówią posłowie
3. **INSTYTUCJE** – Nowe zasady dotyczące europejskich partii politycznych i fundacji
4. **STOSUNKI ZEWNĘTRZNE** - Ostatnia przed wyborami debata plenarna na temat Ukrainy
5. **STOSUNKI ZEWNĘTRZNE** - Ukraina: Posłowie wzywają do nałożenia sankcji na rosyjskie firmy energetyczne
6. **OCHRONA ŚRODOWISKA** - Posłowie chcą ograniczyć zużycie plastikowych toreb
7. **OCHRONA ŚRODOWISKA** - Inwazyjne gatunki obce: nierówna walka o dobro środowiska
8. **POLITYKA SPOŁECZNA / ZATRUDNIENIE** - W obronie praw pracowników delegowanych za granicę
9. **POLITYKA SPOŁECZNA** - Zabezpieczenie emerytur pracowników mobilnych
10. **SWOBODNY PRZEPLYW TOWARÓW** - Posłowie chcą wzmocnienia zasad bezpieczeństwa produktów i nadzoru rynku
11. **BUDŻET** – ‘Zasoby własne’ powinny obniżyć wkład państw członkowskich do budżetu Unii Europejskiej

12. **SPRAWY GOSPODARCZE I WALUTOWE** - Podstawowy rachunek płatniczy dla wszystkich
13. **SPRAWY GOSPODARCZE I WALUTOWE** - To nie podatnicy poniosą koszty upadających banków
14. **WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI I SPRAWY WEWNĘTRZNE** - Narkotyki: Posłowie chcą szybszego wycofania dopalaczy z rynku
15. **SPRAWY WEWNĘTRZNE I HANDEL** - Lepsza współpraca w UE w walce z oszustwami celnymi
16. **POLITYKA REGIONALNA** - Pomoc UE dla krajów dotkniętych katastrofą szybsza i mniej biurokratyczna
17. **RYBOŁÓWSTWO** - Parlament Europejski zatwierdził fundusz rybacki na lata 2014-2020
18. **ZDROWIE PUBLICZNE** - Marit Paulsen: musimy zachować równowagę między wolnym handlem a bezpieczeństwem
19. **TRANSPORT** - Pytania i odpowiedzi: jak wyciszyć ruch lotniczy?

1. INSTYTUCJE – Otwarcie sesji plenarnej: Nie dzielcie Ukrainy oraz minuta ciszy ku czci rwandyjskich ofiar

„Parlament Europejski nie uznaje rosyjskiej nielegalnej okupacji Krymu i wzywa do usunięcia rosyjskich wojsk z granicy z Ukrainą, zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego”, powiedział Przewodniczący Schulz otwierając ostatnią sesję plenarną podczas obecnej kadencji. Wezwał także do uczczenia minutą ciszy dwudziestej rocznicy ludobójstwa w Rwandzie, podczas którego zginęło 800 000 ludzi.

- **Ukraina**

„Parlament Europejski wyraził swoje poparcie dla niepodległości oraz terytorialnej integralności Ukrainy, w kilku przyjętych ostatnio rezolucjach, przegłosowanych dużą większością głosów”, zauważył Przewodniczący **Martin Schulz**. Pochwalił on także wysiłki władz Ukrainy, aby przezwyciężyć podziały i odzyskać autorytet władzy. W imieniu całego

PE wyraził zaniepokojenie pogarszającą się sytuacją na Ukrainie. Przypomniwał, że PE w zdecydowanej większości opowiada się za suwerennością i integralnością terytorialną Ukrainy, nie uznaje nielegalnego odłączenia Krymu od Ukrainy i podzielnia kraju.

Wezwał władze Rosji do poszanowania prawa międzynarodowego i wycofania swoich wojsk z terytorium Ukrainy. PE wspiera tymczasowy rząd Ukrainy w sprawowaniu i umacnianiu przez niego władzy na terytorium kraju. PE opowiada się za niwelowaniem podziałów wewnątrz Ukrainy oraz wspieraniem stabilizacji gospodarczej tego kraju oraz walką z korupcją.

Przewodniczący z zadowoleniem przyjął udzielenie pomocy makroekonomicznej Ukrainie, ogłoszone przez Radę UE oraz zauważył, że jednostronne preferencje handlowe, przyjęte przez Parlament 3 kwietnia, również pomogą ukraińskiej gospodarce.

Posłowie do PE będą uczestniczyli, jako obserwatorzy, w wyborach, które odbędą się na Ukrainie 25 maja i jak ma nadzieję Przewodniczący Schulz, będą wolne, uczciwe i rozpoczną nowy rozdział ukraińskiej historii, jako państwa „wolnego, nowoczesnego i demokratycznego”.

Wyraził zadowolenie z decyzji Rady o udostępnieniu Ukrainie 1 mld pożyczki oraz udzielenia jednostronnych preferencji handlowych. Poinformował, że PE wyśle obserwatorów na wybory na Ukrainie w dn. 25 maja br., które otworzą nowy rozdział w historii tego kraju.

- **Ludobójstwo w Rwandzie**

Przewodniczący wezwał do uczczenia minutą ciszy 20 letniej rocznicy ludobójstwa w Rwandzie, w którym zginęło 800 000 ludzi, zamordowanych w przeciągu 100 dni. Podczas gdy ginęły całe rodziny, społeczność międzynarodowa odwróciła wzrok.

Bestialstwa przeciwko własnym obywatelom nie są sprawą wewnętrzną danego państwa, a osoby odpowiedzialne za łamanie praw człowieka powinny zostać pociągnięte do odpowiedzialności, powiedział Przewodniczący, a prawo międzynarodowe oraz Międzynarodowy Trybunał Karny powinny zostać wzmocnione w tym celu.

- **Inne**

Przewodniczący Martin Schulz przypomniał sylwetkę zmarłego w zeszłym tygodniu Dominique'a Baudis, pierwszego francuskiego rzecznika praw obywatelskich, korespondenta na bliskim wschodzie, burmistrza Tuluzy, dyrektora Instytutu świata arabskiego i długoletniego posła do PE.

Przewodniczący komisji kontroli budżetowej PE (CONT), **Michael Theurer** (ALDE, Niemcy) wraz z poseł **I. Grässle** (EPP, Niemcy) oraz posłem **B. Staes** (Zieloni, Belgia) podnieśli ponownie kwestię ograniczania dostępu komisji CONT do dokumentów przez przewodniczącego Schulza (omawianą podczas ostatniej sesji plenarnej PE w Brukseli w kontekście debaty i głosowania ws. absolutorium budżetowego PE za 2012 r.). Skrytykowali przewodniczącego za zwłokę w przekazaniu komisji CONT raportu OLAF dotyczącego postępowania przeciw komisarzowi Daliemu oraz uznanie przez niego za niedopuszczalny art. 47 projektu rezolucji PE ws. absolutorium budżetowego dla PE za 2012 r. Przewodniczący Schulz wyjaśnił decyzję o nieprzekazaniu komisji raportu OLAF prośbą OLAF, aby raport traktowany był jako dokument poufny, którą to decyzję uzgodnił z przewodniczącymi grup politycznych w ramach Konferencji Przewodniczących PE. Poinformował też, że treść raportu została przekazana przez niego do wglądu przewodniczącym grup politycznych PE.

- **Przychodzący posłowie**

Katrin SAKS (S&D, Estonia), od 7 kwietnia

- **Odchodzący posłowie**

Harlem DÉSIR (S&D, Francja), od 8 kwietnia

Ivari PADAR (S&D, Estonia), od 6 kwietnia

- **Zmiany w porządku obrad**

Na prośbę Europejskiej Partii Ludowej debata na temat sprawozdania McIntyre na temat korzystnego środowiska dla rozwoju przedsiębiorczości oraz pytanie ustne na temat dziesięciu najważniejszych konsultacji w sprawie małych i średnich przedsiębiorstw, zostały dodane do porządku obrad.

Na prośbę Zielonych, głosowanie nad sprawozdaniem Meissnera o strategiach zarządzania wybrzeżami, zostało przełożone z wtorku na czwartek.

2. INSTYTUCJE - 100 lat od wybuchu I wojny światowej: szanujmy pokój i bezpieczeństwo – mówią posłowie



100 lat temu, Europa wpadła w wir bratobójczej wojny, która na zawsze zmieniła mapę kontynentu. Posłowie uczcili w dniu 16 kwietnia br. pamięć wszystkich poległych i przestrzegli, by nigdy nie brać pokoju i stabilizacji w Europie za coś danego bezpowrotnie i bezwarunkowo. Deputowani wzywali do silniejszej integracji oraz podkreślili wagę walki z odradzającymi się nacjonalizmami, zagrażającymi bezpieczeństwu Wspólnej Europy.

Debata uwzględniała oświadczenia Rady i Komisji i jedną rundę przemówień liderów grup politycznych, dając im możliwość interpretacji tego tematu. Liderzy trzech grup - Joseph Daul, Hannes Swoboda i Daniel Cohn - Bendit zapowiedzieli, że były to uch ostatnie przemówienia w Parlamencie Europejskim i nie będą kandydować w kolejnych

wyborach. Stąd też dla nich była to również ostatnia okazja na spojrzenie w przeszłość na okres spędzony w Parlamencie Europejskim. Posłowie do PE podziękowali im za ich pracę.

„Pierwsza wojna światowa była pierwszą katastrofą XX wieku” – mówił przewodniczący PE **Martin Schulz** otwierając debatę. Schulz podkreślił konieczność ciągłego wzmocnienia współpracy między narodami, by nigdy więcej nie dopuścić do takiego obrotu spraw jak w 1914 r.

Szef greckiego MSZ **Evangelos Venizelos**, przemawiający w imieniu Rady, podkreślił, że „rocznica zbiega się z poważnymi testami dla międzynarodowej pozycji Europy” i dodał, że pamięć historyczna powinna być podstawą dla inicjatyw politycznych w Europie.

Podkreślił, że tego rodzaju debata jest bardzo przydatna w okresie przedwyborczym, w którym zostanie zaprezentowana nowa narracja dla Europy. Według niego, dla wielu państw członkowskich i społeczeństwa zasadnicze znaczenie ma odpowiedź na pytanie, czy możliwa jest Europa bez wyrzeczeń i wysokiego bezrobocia. Czy możliwe jest przezwycięzenie kryzysu demograficznego i budżetowego i wejście na ścieżkę pełnego zatrudnienia, konkurencyjności, kreatywności i kultury?

Odnosząc się do obecnych napięć we wschodnim i południowym sąsiedztwie UE minister Venizelos stwierdził, że historia pokazała, że kwestia pokoju i stabilności w Europie to problem euroatlantycki i podkreślił, że nauczeni doświadczeniem historycznym obywatele UE zdecydowali, że ich wartościami są pokój, stabilność i poszanowanie granic, integralności terytorialnej i suwerenności państw członkowskich.

Przewodniczący Komisji Europejskiej **José Manuel Barroso**, zapewniał, że Unia Europejska „zaopatruje nas w środki które mogą powstrzymać nacjonalizm, jednocześnie chroniąc różnorodność kulturową każdego z krajów”.

Przewodniczący Komisji Europejskiej podkreślił, że należy wyciągnąć z historii trzy wnioski. Po pierwsze, jednym z powodów istnienia UE jest stanie na straży pokoju, w przeciwieństwie do nacjonalizmu, który doprowadził do I wojny światowej. Po drugie, kluczowe znaczenie mają międzynarodowy porządek prawny i instytucje UE chroniące europejskie prawo oraz przekształcające poszczególne interesy narodowe w szerszy interes europejski. Po trzecie, odpowiedzialność i solidarność w odniesieniu do dobrobytu i bezpieczeństwa wszystkich to podstawy współpracy w UE.

Przewodniczący Barroso stwierdził, że Europejczycy wyciągnęli wnioski z I wojny światowej i pokazali, że lepiej zorganizowany i pokojowy świat jest możliwy. Przeciwwstawił to podejście starej koncepcji Europy. Kryzys na wschodnich granicach Unii Europejskiej przewodniczący Barroso nazwał kontrastem między „nowoczesną, otwartą Europą” a „starą koncepcją Europy, uznającej za kluczowe, argumenty siłowe, dyktat i ustalanie rejonów wpływów”.

Podkreślił jednak, że Europejczycy muszą pozostać czujni, biorąc pod uwagę, że niektórzy ludzie wciąż bronią nacjonalizmu i ksenofobii.

Lider chadeków (EPP, Francja) - **Joseph Daul**, przypomniał, że I wojna światowa była „wypadkiem spowodowanym przez egoistyczne nacjonalizmy” i wezwał do działań na rzecz wzmocnienia integracji i wspólnych polityk. „Jeśli Europa podda się populizmowi i eurosceptycyzmowi, cofniemy się w rozwoju i powrócimy do czasów chaosu i nieustającej wojny” – dodał.

Podkreślił, odnosząc się do swojej kariery politycznej, że PE i jego praca jest najlepszym przykładem na to, co UE ma do zaoferowania. W tym kontekście podkreślił, że jest dumny, iż mógł służyć tej instytucji przez ostatnich 15 lat. Twierdził, że EU zaoferowała dialog w miejsce barbarzyństwa.

„Nowe grupy i partie, budowane na nienawiści i ksenofobii, zaczynają odzyskiwać poparcie w Europie” – ostrzegał szef Socjaldemokratów **Hannes Swoboda** (S&D, Austria). „Jeśli wygra nacjonalizm, stracimy poczucie bezpieczeństwa, dobrobyt oraz międzynarodową pozycję. To wysoka cena dla obywateli” – mówił.

Dodał jednak, że przyczyną wzrostu tych negatywnych zjawisk jest niedopuszczalnie wysoki poziom bezrobocia, zwłaszcza wśród młodych ludzi, co z kolei obróciło się przeciw imigrantom, których się obwinia za obecną sytuację. Zatem istotne dla UE jest włożenie większych wysiłków w tworzenie miejsc pracy w Europie i sprawiedliwość społeczną.

W opinii **Guya Verhofstadta** (Liberałowie, ALDE, Belgia) wojna, lub jej brak, była głównym argumentem na rzecz integracji Europy. „Bądźmy jednak szczerzy. Nie przekonamy młodych ludzi opowiadając im wciąż o koszmarze sprzed wieków. Musimy wytłumaczyć im dlaczego Europa i europejska integracja są narzędziami budowy lepszej przyszłości” – zauważył.

Dodał, że gdy wojny się rozpoczynają, politycy patrzą na świat z innego geopolitycznego punktu widzenia, podczas gdy esencją wojny jest przerażające starcie, które prowadzi do cierpień ludzkich. Fakt, że wojna wydaje się czymś nie do pomyślenia dla Europejczyków to prawdziwy postęp. Wyraził życzenie, aby Europa była w stanie wytrwać w postępkach i pogłębianiu współpracy.

Daniel Cohn-Bendit – lider Zielonych (Zieloni/EFA, Francja) wezwał Parlament do obrony „wspólnych idei i porzucenia narodowych interesów”. „Federalizacja jest kluczem do naszej przyszłości na globalnej scenie” – podkreślał.

Zwrócił uwagę na fakt, że przed I i II wojną światową państwa chciały zjednoczyć Europę hegemonią i że jedną z przyczyn utworzenia UE było uniknięcie powstawania hegemonicznych państw w Europie. Przekonywał, że kryzys polityczny w Europie jest częściowo spowodowany przez hegemoniczne tendencje w dzisiejszej Europie, podkreślając, że prawda nie może być znaleziona tylko w jednym kraju. Daniel Cohn-Bendit również wezwał do utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy, opartych na zasadach federalnych, a nie na centralizacji. Zwrócił się do polityków do przeciwstawienia się i skonfrontowania ze skrajnymi tendencjami, zarówno na lewo, jak i na prawo, gdy będą mówili o Europie, wyjaśniając wyborcom w okresie globalizacji, że tego rodzaju współpraca jest konieczna do obrony europejskich interesów i wartości.

Martin Callanan (Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy, ECR, Wielka Brytania) wytknął, że niestety nie wszystkie państwa wyniosły odpowiednią lekcję z dawnych konfliktów, wciąż opierając swoją politykę na groźeniu całemu światu zbrojną interwencją.

Dodał, że partie polityczne idąc do wyborów podkreślają istniejące między nimi różnice, ale takie wydarzenia, jak I wojna światowa, pozwalają im zrozumieć i przypominają o tym, że to, co ich zjednoczyło, jest znacznie ważniejsze niż istniejące między nimi różnice. Co więcej, warto pamiętać o tym, że gdy występują różnice, istnieją również pokojowe metody na ich wyjaśnienie i rozwiązywanie. Dla posła Callanana to jest jedno z największych osiągnięć cywilizacji zachodniej i dziedzictwo dla wszystkich tych, którzy cierpieli w XX wieku.

Parlament powinien dać jasny sygnał, że „UE nigdy nie poprze jakiegokolwiek wojny. Pokój jest kruchy i nie może być brany za coś, co jest dane nam bezwarunkowo. To leży w sercu naszych działań!” – apelowała **Gabriele Zimmer** (Zjednoczona Lewica Europejska - Nordycka Zielona Lewica, GUE/NGL, Niemcy).

Pani Zimmer argumentowała, że nie można oczekiwać, by młode pokolenie zaakceptowało wizję UE jako gwarancję pokoju. Zamiast tego doświadczyli kryzysu i reinterpretacji solidarności i to jest to, czego się obawiają. Twierdziła, że to ważne, aby pracować razem, aby pokazać zaangażowanie w pracę dla młodych ludzi i aby stosować te same standardy w całej UE.

Idea, głosząca, że to istnienie narodowych państw doprowadziło do wybuchu wojny i z tego powodu powinny zostać one zniesione, jest „potencjalnie niebezpiecznym kłamstwem” – stwierdził **Nigel Farage** (Europa Wolności i Demokracji, Wielka Brytania).

W jego opinii, gdy ludzie się zjednoczyli próbując uniknąć wojny w Europie, wybrali zły cel. Dla niego celem nie powinno być zniesienie państw narodowych, ale raczej sprawienie, by państwa europejskie były demokratyczne, bowiem państwa demokratyczne nie idą ze sobą na wojnę. Uznał również, że to właśnie poprzez narzucanie ludziom ponadnarodowych struktur i symboli bez ich zgody powstał nacjonalizm. Przepowiedział, że wybory do PE będą punktem zwrotnym.

Daniël Van der Stoep (Niezrzeszony, Holandia) wytknął, że Parlament Europejski ma taki sam cel, jak wszystkie, będące poza jakąkolwiek kontrolą kraje - stworzenia najmocniejszego państwa na kontynencie. „Są wyborcy, którzy jasno pokażą między 22 a 25 maja, że nie chcą bezprawnej, dyktatorskiej okupacji swoich państw narodowych” – przestrzegął. Podkreślił, że prawdziwymi bojownikami o wolność nie są posłowie, ale ich wyborcy, którzy pokażą na wyborach, co myślą o obecnych oplakanych trendach w polityce unijnej.

3. INSTYTUCJE – Nowe zasady dotyczące europejskich partii politycznych i fundacji

Parlament Europejski poparł w dniu 16 kwietnia br. plany zreformowania mechanizmów finansowania, statusu prawnego europejskich partii politycznych i powiązanych z nimi fundacji. Nowe przepisy, nieformalnie uzgodnione z Radą, będą wyjaśniały finanse tych organów i wzmocnią ich europejski charakter. Sposób monitorowania zgodności i nakładania kar za naruszenia jest również elementem uzgodnionych przepisów. Muszą one jeszcze zostać formalnie zatwierdzone przez Radę. Rozporządzenie ma wejść w życie od dnia 1 stycznia 2017 roku.

Nowe przepisy zostały zatwierdzone stosunkiem głosów: 539 za, przy 103 głosach przeciw i 20 głosach wstrzymujących się.

- **Europejski status prawny**

Europejskie partie polityczne i powiązane z nimi fundacje muszą zostać utworzone na mocy prawa UE w celu przewyciężenia przeszkód wynikających z różnorodności krajowych form prawnych i zapewnienia standardów przejrzystości i odpowiedzialności, stwierdzają eurodeputowani w przyjętej rezolucji.

- **Większa elastyczność i przejrzystość finansowa**

Nowe przepisy ułatwią europejskich partiom i fundacjom generowanie ich własnych środków poprzez podniesienie pułapu darowizn z 12.000 euro do 18.000 euro na darczyńcę rocznie. W przypadku darowizn powyżej 3.000 euro nazwiska darczyńców i odpowiadające im kwoty zostaną ujawnione publicznie (dla kwot od 1.500 euro do 3.000 euro, zgoda darczyńcy będzie potrzebna przed publikacją).

- **Kary**

Przyjęte przepisy mówią, że Parlament Europejski i niezależny organ będą odpowiedzialne za dokonanie oceny zgodności z przepisami.

Organ wybrany przez trzy instytucje UE będzie wyłącznie odpowiadał za weryfikację zgodności z zasadami rejestracji i podjęcie decyzji w sprawie wyrejestrowania europejskiej partii politycznej. Będzie również zajmował się weryfikacją spełnienia innych wymogów odnoszących się do funduszy spoza UE (np. darowizn i składek). Jeśli zasady zostaną naruszone, organ ten będzie mógł zwrócić się z prośbą o podjęcie środków naprawczych. Jeśli nie zostaną podjęte, wówczas będzie mógł nałożyć kary w postaci grzywny a także, w ostateczności, wykreślenie z rejestru, co uniemożliwi dostęp tej partii do finansowania.

Parlament nałoży kary za niewłaściwe wykorzystanie funduszy UE, np. w przypadkach, takich jak nieprzestrzeganie wymogów w zakresie sprawozdawczości i przejrzystości w sprawach karnych lub skazanie w procesie kryminalnym.

- **Szacunek dla wartości UE jest warunkiem istnienia partii**

Poszanowanie wartości UE, wymienionych w artykule 2 Traktatu o Unii Europejskiej, będzie warunkiem wstępnym do ubiegania się sojuszu krajowych partii o unijny status prawny i fundusze unijne. Aby uzyskać dostęp do środków unijnych, europejska partia polityczna będzie musiała mieć w swoim składzie co najmniej jednego wybranego europoła.

W przypadku, gdy są wątpliwości, co do zgodności z wartościami UE, organ przeprowadzi kontrolę a także, po zasięgnięciu opinii komitetu "niezależnych wybitnych osobistości", będzie mógł wyrejestrować daną partię. Organ może zdecydować o wyrejestrowaniu europejskiej partii politycznej jedynie w przypadku poważnego naruszenia, lecz nie może tego zrobić w ciągu dwóch miesięcy poprzedzających wybory europejskie. Decyzja będzie mogła wejść w życie pod warunkiem, że Parlament Europejski i Rada nie sprzeciwią się temu. Ponadto, od decyzji można się odwołać do Trybunału Sprawiedliwości.

- **Brak możliwości finansowania kampanii wyborczych lub krajowego referendum**

Status europejski nie uprawnia europejskiej partii politycznej do zgłoszenia kandydatów w wyborach krajowych lub europejskich lub do udziału w kampaniach referendalnych. Kwestie te pozostają krajowymi kompetencjami państw członkowskich.

- **Kolejne kroki**

Umowa musi jeszcze zostać formalnie zatwierdzona przez Radę. Rozporządzenie to będzie stosowane od dnia 1 stycznia 2017 roku.

4. STOSUNKI ZEWNĘTRZNE - Ostatnia przed wyborami debata plenarna na temat Ukrainy

W dniu 16 kwietnia br. posłowie oraz komisarz Štefan Füle, w zastępstwie za WP Catherine Ashton, debatowali nad rozwojem wydarzeń na Ukrainie, z naciskiem na presję ze strony Rosji i rosyjskie próby destabilizacji wschodniej części kraju. Debata poprzedziła spotkanie pomiędzy przedstawicielami Ukrainy, UE, Stanów Zjednoczonych i Rosji, które odbyło się w Genewie w dniu 16 kwietnia br.

Podczas debaty w PE większość europołów oceniła, że działania Rosji na wschodzie Ukrainy są powtórką z Krymu. Część z nich domagała się w związku z tym od UE jedności i

nałożenia sankcji gospodarczych na Rosję. Niektórzy mówili o prawie Ukrainy do samoobrony.

Komisarz UE ds. rozszerzenia **Štefan Füle** ocenił, że wydarzenia na wschodzie Ukrainy przypominają scenariusz krymski. Zaznaczył, że użycie siły militarnej albo nacisków gospodarczych wobec Ukrainy i innych krajów jest nie do zaakceptowania i musi zostać powstrzymane. Štefan Füle ostro skrytykował rosyjską propagandę w sprawie Ukrainy, którą opisał jako „agresywniejszą i bardziej niebezpieczną niż w czasie zimnej wojny”.

Zapowiedział też wspólną odpowiedź UE na list prezydenta Rosji Władimira Putina do 18 państw członkowskich UE, dotyczący zagrożenia dla tranzytu gazu przez Ukrainę do UE.

Štefan Füle zaznaczył, że trzeba śledzić wydarzenia polityczne w Mołdawii i Gruzji w związku z przygotowaniami do podpisania i wdrożenia przed te kraje umów stowarzyszeniowych z UE. Poinformował, że Komisja Europejska zaprosiła do Brukseli w maju rządy Ukrainy, Mołdawii i Gruzji.

W debacie w PE najmocniej za nałożeniem sankcji gospodarczych na Rosję w związku z wydarzeniami na wschodzie Ukrainy, opowiadali się chadecy i konserwatyści.

„Biorąc pod uwagę tę eskalację (...) musimy izolować politycznie tych, którzy promują separatyzm i przejść do kolejnego etapu sankcji gospodarczych” - powiedział eurodeputowany **Jose Salafranca Sanchez-Neyra** (EPP, Hiszpania). Także eurodeputowany tej frakcji **Elmar Brok** (EPP, Niemcy) wyraził poparcie dla sankcji gospodarczych i podkreślił prawo Ukraińców do samoobrony.

Socjaldemokrata **Libor Rouček** (S&D, Czechy) mówił, że wydarzenia na wschodzie Ukrainy wywołują niepokój. „To nie tylko kwestia relacji między Ukrainą i Rosją, ale jest to obawa wszystkich Europejczyków o pokojowy ład, jaki ustanowiliśmy na naszym kontynencie w 1945 roku” – mówił poseł Rouček. Nie nawiązał jednak do ewentualnych sankcji gospodarczych wobec Rosji. Dodał, że socjaldemokraci wstrzymają się od głosu podczas głosowania nad rezolucją dotyczącą nacisków Rosji na kraje Partnerstwa Wschodniego i destabilizacji wschodniej Ukrainy (polscy europosłowie tej frakcji zagłosowali za rezolucją).

Na konieczność wspólnego stanowiska Europy w odpowiedzi na działania Rosji zwrócił uwagę liberał **Johannes Cornelis van Baalem** (ALDE, Holandia). Podkreślił znaczenie,

jakie mają inwestycje w obronność, niezależność energetyczna UE oraz dalsze sankcje „które uderzą w rosyjską gospodarkę”.

Również eurodeputowana Zielonych **Rebecca Harms** (Niemcy) oceniła, że Rosja rozwija swoją strategię na Ukrainie i czas już przestać „tylko mówić o sankcjach”.

Zdaniem europośła frakcji Europejskich Konserwatystów i Reformatorów **Charlesa Tannocka** (Wielka Brytania) „mamy do czynienia z drugą fazą agresywnego planu (prezydenta Rosji Władimira) Putina - podziału i połknięcia Ukrainy”. „Putin myśli, że mu się upieczą, ale Zachód nie może pozwolić, by demokratyczna przyszłość potencjalnego przysłego państwa członkowskiego UE została (...) zniszczona” - apelował Tannock.

Dodał, że należy nadal próbować porozumieć się z Kreml, ale jednocześnie unijne sankcje wobec Rosji muszą zostać wzmocnione do poziomu restrykcji nałożonych na Iran. „Ukraina powinna uzyskać środki, by bronić się militarnie” - zaznaczył europoseł.

Do sankcji na wzór irański, czyli „blokady ekonomicznej i finansowej”, nawoływał też europoseł **Jacek Saryusz-Wolski** (EPP, Polska). Podkreślił, że Ukraina ma prawo do samoobrony na podstawie artykułu 51. Karty Narodów Zjednoczonych, „włącznie z użyciem sił militarnych”. „Unia powinna natychmiast wysłać, tak jak do Gruzji, europejską misję monitorującą, która by pojechała na wschód Ukrainy i na granicę z Rosją. Stawką jest nie tylko Ukraina, stawką jest bezpieczeństwo europejskie” – powiedział eurodeputowany Saryusz-Wolski.

Także europoseł **Marek Siwiec** (S&D, Polska) zauważył, że stawką jest przyszłość nie tylko Ukrainy, ale i UE. „Stare powiedzenie mówi: co cię nie zabije, to cię wzmocni. Albo wyjdziemy z tej konfrontacji z Federacją Rosyjską silniejsi, bardziej zintegrowani (...) albo będziemy podzieleni, tak jak chciałby Putin, który pisze 18 listów w sprawie polityki energetycznej lekceważąc to, że jest jeden adres - w Brukseli” – powiedział eurodeputowany Siwiec.

Europoseł **Krzysztof Lisek** (EPP, Polska) podkreślił z kolei, że Rosja używa wszelkich metod, by wpływać na sytuację w Europie, w tym nakłada zakazy eksportu. „Blokuje eksport gruzińskiej wody czy wina z Mołdawii, teraz blokuje eksport polskiego i litewskiego mięsa, jabłek” - wyliczał.

Europoseł **Zbigniew Ziobro** (EFD, Polska) przekonywał, że naruszenie integralności Ukrainy musi spotkać się ze zdecydowaną reakcją międzynarodową. „Niestety, poza słowami i pozorami nie widać takiej reakcji” - mówił. Jego zdaniem jest to wynik dużego uzależnienia gospodarek krajów członkowskich UE od rosyjskiego gazu.

Od ogólnego tonu debaty odbiegała wypowiedź europosła skrajnej lewicy **Willy Meyera**, który określił wydarzenia na Ukrainie jako przewrót i obwinął za te wydarzenia USA i UE.

Komisarz UE ds. budżetu **Janusz Lewandowski** opowiedział się w dniu 15 kwietnia na Twitterze za przejściem do trzeciego etapu unijnych sankcji wobec Rosji, czyli restrykcji dotyczących gospodarki. „Wschód w ogniu! Czas na sankcje 3-go stopnia” - napisał komisarz. Jego rzecznik zastrzegł, że wpis na Twitterze to osobista opinia komisarza Lewandowskiego, a nie stanowisko Komisji Europejskiej.

- **Dodatkowe informacje**

UE wspólnie odpowie na list prezydenta Rosji Władimira Putina w sprawie tranzytu gazu do UE w celu uzgodnienia konsultacji z Rosją i Ukrainą dotyczących zapewnienia bezpieczeństwa dostaw i tranzytu gazu - poinformował komisarz UE ds. rozszerzenia **Štefan Füle**.

„Unia Europejska odpowie wspólnie na list, by uzgodnić konsultacje z Rosją i Ukrainą z perspektywą zapewnienia bezpieczeństwa dostaw i tranzytu gazu” - zapowiedział komisarz. Podczas debaty w Parlamencie Europejskim w Strasburgu **Štefan Füle** zaznaczył, że list Putina z 10 kwietnia dobrze ilustruje, jak ważną kwestią jest bezpieczeństwo energetyczne. Zauważył, że relacje energetyczne UE-Rosja opierają się na wzajemnej zależności, a UE jest największym rynkiem dla rosyjskiego gazu.

„W reakcji na ostatnie wydarzenia Komisja (Europejska), zgodnie z życzeniem Rady Europejskiej, przeprowadzi głęboką analizę bezpieczeństwa energetycznego UE i zaprezentuje obszerny plan redukcji zależności energetycznej UE” - zapowiedział komisarz. Zapewnił też o zaangażowaniu się UE w sprawę umożliwienia zwrotnego przepływu gazu ze Słowacji na Ukrainę.

Ponadto Štefan Füle zapewnił, że UE nadal dąży do zakończenia procedury podpisania pozostałych rozdziałów umowy stowarzyszeniowej z Ukrainą „tak szybko, jak to możliwe, po majowych wyborach prezydenckich”.

W liście do 18 państw UE prezydent Putin ostrzegł, że narastający dług Ukrainy za rosyjski gaz może doprowadzić do zakłóceń w transzycie surowca do państw unijnych.

5. STOSUNKI ZEWNĘTRZNE - Ukraina: Posłowie wzywają do nałożenia sankcji na rosyjskie firmy energetyczne

UE musi nasilić sankcje skierowane przeciwko konkretnym obywatelom Rosji oraz musi być gotowa na natychmiastowe nałożenie sankcji ekonomicznych na Rosję, stwierdzili posłowie podczas głosowania w dniu 17 kwietnia br. Posłowie wezwali także UE do podjęcia działań przeciwko rosyjskim firmom oraz ich spółkom zależnym, szczególnie w sektorze energetycznym oraz przeciwko rosyjskim aktywom znajdującym się na terenie UE i przeciwko źródłom przemocy używanej w celu destabilizacji wschodniej i południowej Ukrainy.

Parlament jest głęboko zaniepokojony szybko pogarszającą się sytuacją i rozlewem krwi we wschodniej i południowej Ukrainie. Wzywa Rosję do natychmiastowego wycofania poparcia dla używających przemocy separatystów oraz uzbrojonych bojówek, szkolonych i koordynowanych przez rosyjskie siły specjalne oraz do usunięcia swoich oddziałów ze wschodnich granic Ukrainy.

Władze ukraińskie mają wszelkie prawo do użycia koniecznych środków, włączając w to prawo do samoobrony, zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych, podkreślają posłowie i ostrzegają Rosję przed wykorzystaniem prawa Ukrainy do obrony integralności własnego terytorium, jako pretekstu do rozpoczęcia inwazji militarnej na pełną skalę.

• Rozmowy w Genewie

Posłowie mają nadzieję, że bezpośrednie spotkanie przedstawicieli UE, USA, Ukrainy i Rosji w Genewie, przetrze szlaki do dyplomatycznego rozwiązania kryzysu. Podkreślają jednak, że decyzje o przyszłości Ukrainy mogą być podejmowane wyłącznie przez jej obywateli, w otwartym i przejrzystym procesie demokratycznym. Parlament zgadza się z ideą przeprowadzenia narodowego referendum na Ukrainie, dotyczącego jej przyszłego statusu oraz terytorium, jak zasugerował to pełniący obowiązki prezydenta Turczynow.

• Misja OBWE i wybory prezydenckie

Parlament wzywa, aby specjalna misja monitorująca Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE), zbierająca informacje o nietypowych działaniach militarnych, akcjach prowokatorskich i prawach człowieka na Ukrainie, została poszerzona. Posłowie podkreślają też, że na Ukrainie nie odnotowano ostatnio żadnych ataków, zastraszania ani dyskryminacji Rosjan lub obywateli ukraińskich rosyjskiego pochodzenia, ani innych mniejszości. Tekst wzywa także misję OBWE, UE oraz obserwatorów z Parlamentu Europejskiego, do starannej obserwacji wyborów prezydenckich na Ukrainie, które odbędą się 25 maja oraz odrzuca wszelką presję z zewnątrz na ich opóźnienie.

Parlament przyjmuje również z zadowoleniem plany przeprowadzenia wcześniejszych wyborów parlamentarnych, zakomunikowane przez rząd ukraiński.

6. OCHRONA ŚRODOWISKA - Posłowie chcą ograniczyć zużycie plastikowych toreb

Kraje UE musiałyby zredukować zużycie najpopularniejszych i najbardziej zanieczyszczających środowisko toreb plastikowych o przynajmniej 80% do 2019 roku, zgodnie z projektem przepisów, który został przyjęty w dniu 16 kwietnia br. Parlamentarzyści proponują, aby wykorzystać podatki, opłaty, zakazy oraz ograniczenia sprzedaży, jako środki do celu. Plastikowe torby to jeden z najpoważniejszych problemów środowiskowych, przyczyniają się one do zanieczyszczania zbiorników oraz ekosystemów wodnych.

„Dzisiejsze głosowanie znacząco wzmacnia projekt przepisów unijnych skierowanych na zredukowanie niepotrzebnego użycia plastikowych toreb, wprowadzając obowiązkowe europejskie cele redukcji i warunek, aby plastikowe torebki nie były za darmo. Jak pokazały państwa, które już pracują nad tym ograniczeniem, nie jest to trudne zadanie, przy zastosowaniu spójnej polityki. Szybkie wycofanie plastikowych toreb, jest rozwiązaniem problemu ogromnej ilości plastikowych odpadów, zanieczyszczających środowisko naturalne”, powiedziała **Margarete Auken** (Zieloni/EFA, Dania), której sprawozdanie zostało przyjęte 539 głosami za, przy 51 głosach przeciw i 72 wstrzymujących się od głosu.

- **Cele redukcji: 50% do 2017 oraz 80% do 2019**

Posłowie twierdzą, że najczęściej używane w UE lekkie, plastikowe torby na zakupy (cieńsze niż 50 mikronów), w przeciwieństwie do tych grubszych i mocniejszych, rzadko są używane

powtórnie, co sprawia, że kończą jako odpady, przyczyniając się do zanieczyszczenia środowiska

Kraje członkowskie musiałyby zredukować zużycie tego typu toreb o co najmniej 50% do 2017 roku oraz o 80% w ciągu kolejnych dwóch lat. Cel ten osiągnąć mogą nakładając podatki i dodatkowe opłaty, zakazy oraz ograniczenia sprzedaży, które sprawią, że sklepy nie będą rozdawać plastikowych toreb za darmo. Wyjątkiem mają być opakowania służące do pakowania żywności sprzedawanej luzem, takiej jak mięso, ryby, czy nabiał.

Do 2019 roku, plastikowe torebki służące do pakowania owoców, warzyw oraz wyrobów cukierniczych powinny zostać zastąpione przez opakowania z surowców wtórnych, biodegradowalnych oraz nadających się do kompostowania. Wymogi dotyczące tych opakowań powinny zostać zmienione, uważają posłowie.

- **Tło**

W 2010 roku każdy obywatel UE zużył około 198 plastikowych toreb, z czego około 90% stanowiły torby cienkie. To właśnie one rzadko bywają używane powtórnie i dlatego znacznie przyczyniają się do zanieczyszczenia środowiska. Jeśli nic się nie zmieni, zużycie plastikowych toreb będzie wciąż rosnąć. Jak wynika z danych Komisji Europejskiej tylko w 2010 roku na śmietniku wylądowało ponad 8 miliardów plastikowych toreb.

- **Kolejne kroki**

Parlament Europejski przegłosował projekt przepisów w pierwszym czytaniu, aby zapewnić, że praca wykonana podczas obecnej kadencji będzie mogła zostać przekazana nowemu Parlamentowi, który będzie mógł wykorzystać przyjęty projekt, jako podstawę do negocjacji z państwami członkowskimi.

[Ocena wpływu wykonana przez Komisję Europejską](#)

<http://old.eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=SWD:2013:0443:FIN:EN:PDF>

7. OCHRONA ŚRODOWISKA - Inwazyjne gatunki obce: nierówna walka o dobro środowiska

„Inwazyjne gatunki obce to jedno z największych zagrożeń dla bioróżnorodności. Tuż po utracie siedliska, uznawane jest za główną przyczynę wymierania rodzimych gatunków” - mówił Pavel Poc (S&D) - sprawozdawca przegłosowanej 16 kwietnia rezolucji o zwalczaniu i niedopuszczaniu do europejskiego ekosystemu gatunków roślin i zwierząt pochodzących z innych części globu. Dzięki nowym przepisom, Europa, a właściwie - jej fauna i flora, będą lepiej chronione.

Globalizacja i znaczne ułatwienie przemieszczania się po całym świecie wpłynęło nie tylko na nasze życie. Pomogły one także niektórym gatunkom roślin i zwierząt, rozprzestrzenić się poza rodzime środowisko. Część z nich jest zupełnie nieszkodliwa, niektóre jednak z inwazyjnych gatunków obcych, pozostają śmiertelnym zagrożeniem dla naszego ekosystemu.

16 kwietnia Parlament Europejski zagłosował nad nowymi przepisami, ułatwiającymi walkę z rozprzestrzeniającymi się groźnymi gatunkami zwierząt i roślin. „Dzięki nim uda nam się nie dopuścić do wprowadzenia obcej flory i fauny na terytorium Unii Europejskiej i znacznie lepiej radzić sobie z tymi gatunkami, które już tu się zadomowiły i niszczą naszą bioróżnorodność” – mówił sprawozdawca **Pavel Poc** (S&D).

- **Czarna lista**

Walkę ze szkodnikami ułatwi specjalna europejska lista inwazyjnych gatunków obcych. Żaden z nich nie będzie mógł być wprowadzany do naszego ekosystemu, transportowany, sprzedawany na rynku, oferowany, trzymany, uprawiany czy hodowany. “Wysiłki, zmierzające ku ograniczeniu negatywnych efektów występowania tych gatunków będą podejmowane i koordynowane wspólnie przez wszystkie państwa członkowskie” – zapewnił europoseł Poc. „Inwazyjne gatunki obce powodują straty w wysokości 12 miliardów euro rocznie, a szkody wciąż rosną” - dodał sprawozdawca.

Jak wykazali naukowcy, niektóre z inwazyjnych gatunków mogą być bezpośrednim zagrożeniem dla naszego zdrowia. Wiele z nich odpowiedzialnych jest za przenoszenie chorób – tak jak azjatycki komar tygrysi – który przybył do Europy wraz z importowanymi z Chin towarami w 1979 r. i rozprzestrzenił dengę.

8. POLITYKA SPOŁECZNA / ZATRUDNIENIE - W obronie praw pracowników delegowanych za granicę

Pracownicy tymczasowo delegowani zagranicę będą lepiej chronieni zgodnie z projektem przepisów, nieformalnie uzgodnionych z Radą oraz przyjętych przez Parlament w dniu 16 kwietnia br. Posłowie wzmocnili projekt, ustanawiając jasne przepisy, dzięki którym delegowanie pracowników odróżnione zostanie od prób omijania prawa i da państwom możliwość dostosowania przeprowadzanych inspekcji. W sektorze budowlanym, kontrahenci oraz podwykonawcy będą wspólnie i indywidualnie odpowiedzialni za nadużycia prawa pracy. Nowe przepisy poprawiają ochronę praw pracowników delegowanych, regulują środki kontroli firm delegujących pracowników oraz wprowadzają tzw. odpowiedzialność solidarną wykonawców w sektorze budownictwa.

Celem nowych zasad jest skuteczniejsze egzekwowanie dyrektywy z 1996 roku, dotyczącej warunków pracy osób delegowanych z jednego kraju do drugiego, czyli tych, którzy w ramach swojej umowy o pracę wyjeżdżają tymczasowo za granicę, aby tam pracować nadal dla swojego pracodawcy, w celu świadczenia usług przez ograniczony okres czasu, aby ograniczyć nadużycia. Kompromisowy tekst dyrektywy negocjatorzy Parlamentu Europejskiego i krajów UE uzgodnili pod koniec lutego. Poprawki do tekstu zgłosili socjaldemokraci, jednak ostatecznie przeszedł tekst kompromisowy.

„Ostateczna wersja przepisów osiągnęła równowagę pomiędzy swobodą dostarczania usług a ochroną delegowanych pracowników. Przepisy prawne zapewnią większą przejrzystość i pewność, przyczyniając się do poprawy sytuacji delegowanych pracowników, których liczba przekracza milion osób, w UE”, powiedziała **Danuta Jazłowiecka** (EPP, Polska), odpowiedzialna za sprawozdanie. „Mimo że socjaliści chcieli nas usadzić na minie, nie udało im się to (...). Przyjęliśmy bardzo dobry dokument, który z jednej strony zapewnia ochronę prawną pracowników, a z drugiej strony daje możliwość korzystania polskim przedsiębiorcom ze wspólnego rynku Unii Europejskiej” - powiedziała sprawozdawczymi.

„Przyjęte prawo nt. delegowania pracowników nie jest idealne, ale dzięki socjaldemokratom i tak jest lepsze od tego, co popierał polski rząd” - napisał z kolei na Twitterze europoseł **Wojciech Olejniczak** (S&D, Polska).

- **Identyfikacja rzeczywistych delegacji i ograniczanie nadużyć**

Aby zapewnić jednolite odczytywanie przepisów i jasność prawną, Parlament sformułował otwartą listę kryteriów, które mają pomóc państwom członkowskim w identyfikacji, czy delegacja jest prawdziwa, czy jest tylko próbą obejścia przepisów, poprzez na przykład

zakładanie fikcyjnych firm w państwach wymagających ochrony pracy oraz osłon socjalnych na niższym poziomie.

Parlament wprowadził też jednoznaczną definicję "fałszywego samozatrudnienia", które polega na omijaniu prawa poprzez wykorzystanie faktu, że wiele przepisów dotyczących warunków pracy, zagwarantowanych przez dyrektywę, nie dotyczy osób samozatrudnionych.

- **Wzmocnienie kontroli**

W celu zapewnienia właściwego egzekwowania przepisów dyrektywy z 1996 roku, umowa zawiera ograniczoną listę środków kontroli krajowej, która może zostać poszerzona przez państwa członkowskie. By zapewnić właściwe egzekwowanie dyrektywy z 1996 r., skonstruowano też listę krajowych środków kontroli, do której jednak kraje UE będą mogły dokładać dodatkowe środki o ile będą one "uzasadnione i proporcjonalne". Zgodnie z propozycją Parlamentu, kraje członkowskie będą musiały informować Komisję Europejską o nowych środkach kontroli, ale nie oznacza to, że będą musiały zdobywać zezwolenie na ich zastosowanie. To zapewnia im możliwość dostosowania standardów kontroli do własnych potrzeb.

- **Odpowiedzialność solidarna i indywidualna**

W sytuacjach, kiedy główny kontrahent zleca pracę podwykonawcy, zarówno główny kontrahent, jak i bezpośredni podwykonawca będą odpowiedzialni zarówno solidarnie, jak i indywidualnie, za nie zapłacenie pracownikom lub naruszenie ich praw w inny sposób. W branży budowlanej ta zasada będzie obowiązkowa. Kraje UE będą mogły jednak stosować inne, bardziej restrykcyjne zapisy, oraz obejmować inne sektory taką odpowiedzialnością. Obecnie stosuje je osiem krajów UE: Austria, Niemcy, Hiszpania, Finlandia, Francja, Włochy, Holandia i Belgia.

- **Lepszy dostęp do informacji**

Nowe przepisy zapewnią także lepszy dostęp do informacji, zarówno firmom, jak i delegowanym pracownikom. Parlament zawarł w przepisach klauzule zapewniające przejrzystą informację, wolną od opłat i łatwo dostępną na oficjalnej stronie w różnych językach, w zależności od zapotrzebowania na rynku kraju przyjmującego pracowników. Na stronie znajdują się informacje na temat warunków pracy i warunków socjalnych dotyczących delegowanych pracowników oraz procedur składania zażaleń. Strona ma być przetłumaczona

na język narodowy, którym posługuje się największa liczba pracowników delegowanych. Państwa członkowskie mają też współpracować między sobą przy ściganiu nielegalnego zatrudnienia i wymianie informacji.

- **Kolejne kroki**

Nieprzestrzeganie dyrektywy o pracownikach delegowanych z 1996 r. powodowało z jednej strony nieodpowiednie traktowanie pracowników delegowanych, a z drugiej pracownicy ci są postrzegani w danym kraju jako nieuczciwa konkurencja, co nazwano "dumpingiem socjalnym".

Według szacunków KE, w 2011 r. w UE pracowało 1,2 mln pracowników delegowanych. **Najwięcej pracowników delegowanych pochodzi z Polski (228 tys.), Niemiec (227 tys.), Francji (144 tys.). Następne są Rumunia, Węgry, Belgia i Portugalia.**

Porozumienie musi teraz zostać formalnie potwierdzone przez państwa członkowskie.

- **Wywiad z eurodeputowaną Danutą Jałowiecką: „Mamy prawo, teraz musimy zapewnić jego prawidłowe działanie”**



📖 **Pojawiały się obawy, że delegowanie pracowników może negatywnie wpłynąć na system zabezpieczeń społecznych i doprowadzić do nieuczciwej konkurencji. Czy możemy być pewni, że do tego nie dojdzie?**

Mamy odpowiednie prawo, teraz musimy tylko zapewnić jego prawidłowe działanie. Dyrektywa, którą przegłosujemy, zawiera zbiór instrumentów, które pomogą chronić prawa

pracowników, zapewnić odpowiednie minimum, jeśli chodzi o warunki ich pracy oraz zabezpieczyć systemy zabezpieczeń społecznych w krajach członkowskich.

🗨️ Mówi się, że Polska jest jednym z krajów najczęściej wysyłających pracowników za granicę. Będą teraz lepiej chronieni?

Tu nie chodzi tylko o polskich pracowników. Francja i Niemcy również są w europejskiej czołówce. Dyrektywa zobowiąże państwa członkowskie do wprowadzenia mechanizmów, dzięki którym pracownicy będą mogli dochodzić swoich praw, choćby w przypadku niewypłacenia należnych im wynagrodzeń. Dodatkowo, w sektorze budowlanym za ewentualne nieprawidłowości będą odpowiadać zarówno wykonawcy, jak i podwykonawcy.

Stworzone zostaną także strony internetowe, szczegółowo informujące o warunkach i prawach pracowniczych w każdym z państw członkowskich. Prawidłowe działanie tych wszystkich składników będzie zapewnione przez krajowe mechanizmy kontroli.

🗨️ Jak z odpowiedzialnością za naruszenia zasad będzie w innych gałęziach gospodarki?

Wprowadziliśmy przepis o solidarnej odpowiedzialności (*joint liability*) w budownictwie ze względu na typowe dla niego długie łańcuchy podwykonawstwa. Państwa członkowskie będą mogły rozszerzyć obowiązywanie przepisów na pozostałe gałęzie gospodarki, jeśli będzie taka potrzeba.

Należy podkreślić też, że nowa dyrektywa w żadnym stopniu nie wpłynie na mechanizmy działające już w części krajów UE (m.in. Niemcy, Francja i Włochy).

9. POLITYKA SPOŁECZNA - Zabezpieczenie emerytur pracowników mobilnych

W związku z szybko starzejącym się społeczeństwem w Europie, coraz częściej mówi się o zaletach systemów dodatkowych emerytur zakładowych. Niestety, przez różnice w systemach emerytalnych w krajach członkowskich UE, część pracowników, decydująca się na pracę za granicą może zostać pozbawiona tego przywileju. Parlament przegłosował podczas sesji plenarnej nowe prawo, dzięki któremu dodatkowe świadczenia będą zabezpieczone w całej Europie.

Wszyscy mobilni pracownicy mają zapewnioną emeryturę krajową, chronioną przez unijne prawo. Podobnym ustaleniom nie podlegają niestety dodatkowe świadczenia, takie jak emerytury zakładowe – finansowane, lub współfinansowane przez pracodawców.

- **Zabezpieczenie**

Parlament Europejski poddał pod dyskusję i głosowanie treść osiągniętego z Radą nieformalnego porozumienia w sprawie ochrony dodatkowych świadczeń dla pracowników zagranicznych w krajach Unii Europejskiej. Nowe przepisy ustalają minimalne wymagania, w tym między innymi okres nabywania uprawnień.

Po głosowaniu w komisji zatrudnienia (EMPL), sprawozdawczyni **Ria Oomen-Ruijten** (EPP, Holandia) mówiła: „Europejscy pracownicy mogą teraz cieszyć się pełnią praw, gdy zdecydują się wyjechać za granicę. Nowa regulacja pomoże w wyeliminowaniu kolejnych barier dla wolności przemieszczania się pracowników”.

Po wsparciu przez Parlament ugody z Radą, państwa członkowskie będą miały 4 lata na dostosowanie się do nowych przepisów. Formalnie prawo to musi zostać również przyjęte przez Radę.

„Tekst ten oznacza prawdziwą poprawę dla wielu pracowników. Jest to duży krok w zakresie swobodnego przepływu pracowników i stanowi impuls dla Europy socjalnej”, powiedziała sprawozdawczyni Ria Oomen-Ruijten po głosowaniu podczas sesji PE, dodając, że „dobra emerytura jest koniecznością w czasach, w którym możemy przewidywać, że Europejczycy będą żyć znacznie dłużej.”

- **Pełne prawa emerytalne**

Obecnie obowiązujące przepisy UE gwarantują, że pracownicy przenoszący się do innego kraju UE nie tracą swoich ustawowych uprawnień do świadczeń emerytalnych, tj. usług świadczonych przez państwo.

Jednakże podobne przepisy, które obowiązywałyby w całej UE, nie istnieją dla dodatkowych systemów emerytalno-rentowych finansowanych lub współfinansowanych przez pracodawców. Oznacza to, że pracownicy przemieszczający się między państwami członkowskimi, ryzykują utratę uprawnień zgromadzonych przez okres, który może zostać uznany za niewystarczająco długi przez państwo, do którego się przenoszą.

- **Maksimum trzy lata do zakwalifikowania się**

Zgodnie z nowymi przepisami „okres nabycia uprawnień”, tzn. okres aktywnego członkostwa w systemie emerytalnym, konieczny do utrzymania dodatkowych uprawnień emerytalnych, nie może przekraczać trzech lat.

Posłowie dodali klauzulę stanowiącą, że pracownicy transgraniczni muszą również mieć możliwość skorzystania z tego samego poziomu ochrony na mocy dyrektywy, na wprowadzenie której państwa członkowskie będą miały cztery lata.

- **Kolejne kroki**

Przepisy muszą zostać przyjęte przez Radę.

Procedura: współdecyzji (zwykła procedura ustawodawcza), porozumienie w drugim czytaniu.

10. SWOBODNY PRZEPLYW TOWARÓW - Posłowie chcą wzmocnienia zasad bezpieczeństwa produktów i nadzoru rynku

Oznaczenia "made in" powinny być obowiązkowe dla produktów nieżywnościowych sprzedawanych na rynku wewnętrznym UE, zgodnie z przepisami przyjętymi przez Parlament w dniu 15 kwietnia br. Przepisy te zakładają także wzmocnienie wymagań dotyczących bezpieczeństwa produktów oraz zasad nadzoru rynku, w celu lepszej ochrony konsumentów w UE. Parlament chce również zaostrzenia kar dla firm sprzedających produkty, niespełniające wymagań lub potencjalnie niebezpieczne.

Etykiety "made in" (wykonane w) poprawią możliwości monitorowania i odnalezienia towarów, wzmacniając ochronę konsumentów, uważają posłowie z komisji ds. rynku wewnętrznego, którzy poparli wniosek Komisji Europejskiej zakładający obowiązkowe używanie etykiety określającej kraj pochodzenia, zastępujący obecny dobrowolny system. Obecnie około 10% towarów, przed którymi ostrzega europejski system RAPEX (wspólnotowy system szybkiego informowania o niebezpiecznych produktach), nie posiada zidentyfikowanego producenta

„Jest to ogromny krok w kierunku przejrzystości łańcucha dostaw towarów, co jest korzystne dla konsumentów”, powiedziała odpowiedzialna za sprawozdanie **Christel Schaldemose** (S&D, Dania). Wyraziła ona również ubolewanie, że państwa członkowskie nie były w stanie dojść do porozumienia na temat wspólnego stanowiska, z powodu różnicy zdań, co z kolei doprowadziło do zablokowanie możliwości negocjacji nad całym rozporządzeniem, odbijając się negatywnie na bezpieczeństwie konsumentów w UE.

- **Wskazanie kraju produkcji**

Oznakowanie "made in" powinno dotyczyć niemal wszystkich produktów sprzedawanych na rynku wewnętrznym UE, oprócz kilku wyjątków, do których należą np.: leki, uważa Parlament. Zgodnie z propozycją, producenci w UE byliby w stanie wybrać, czy oznakują swój towar jako "made in EU", czy też podadzą nazwę konkretnego kraju.

Dla towarów produkowanych w kilku krajach, krajem pochodzenia byłby ten, w którym dokonano najistotniejszych zmian, powodujących powstanie nowego produktu lub prowadzono najistotniejszy etap produkcji (zgodnie z definicją w przepisach celnych UE).

- **Zaostrzenie kar dla nieuczciwych firm**

Aby zapewnić, że nieuczciwość nie popłaca, posłowie chcą, aby kary były "proporcjonalne i odstrasżające", ponadto powinny brać pod uwagę, jak poważne było wykroczenie i jak długo trwało, czy powtarzało się i czy było popełniane intencjonalnie oraz wielkość firmy popełniającej wykroczenie

Posłowie zaproponowali również, aby komisja Europejska stworzyła ogólnie dostępną, na terenie UE, "czarną listę" firm, które "nieprzerwanie i intencjonalnie łamały" zasady bezpieczeństwa produktów w UE. Ponadto proponują stworzenie europejskiej bazy danych dotyczącej urazów, doznanych przez konsumentów, z winy niebezpiecznych produktów.

„Przepisy te są istotnym krokiem w stronę mocniejszego, skoordynowanego i opartego na ocenie ryzyka nadzoru na terenie UE. Skuteczniejszy nadzór sprawi, że produkty, których używają europejscy konsumenci będą bezpieczniejsze”, powiedziała **Sirpa Pietikäinen** (EPP, Finlandia), odpowiedzialna za sprawozdanie o nadzorze rynku.

- **Kolejne kroki**

Parlament Europejski przegłosował projekt przepisów w pierwszym czytaniu w celu przekazania skonsolidowanej wersji uzgodnień Parlamentowi wybranemu na kolejną kadencję. Dzięki temu, posłowie wybrani w maju, będą mogli zdecydować o podjęciu pracy wykonanej przez poprzedników, rozpoczynając negocjacje z państwami członkowskimi.

- **Opinie polskich posłów**

„Obecnie publiczna część działającego systemu szybkiego informowania o niebezpiecznych produktach zwanego RAPEX, obejmuje informację o kraju pochodzenia, ale nie o producencie, eksporterze czy importerze i o szczegółach łańcucha dostaw. Dzięki wprowadzeniu obowiązku etykietowania "Made in", konsument będzie miał lepszą informację skąd pochodzi produkt, a organom nadzoru będzie łatwiej śledzić pochodzenie produktów i walczyć z podróbkami” - powiedziała europosłanka **Róża Thun**, członkini komisji rynku wewnętrznego i ochrony konsumentów.

„Od producentów europejskich wymaga się spełnienia wielu rygorystycznych przepisów dotyczących wytwarzania ich produktów np. normy bezpieczeństwa konsumentów, ochrona środowiska i zdrowia. Produkcja dużej części towarów importowanych do UE nie jest obciążona podobnymi wymogami. Dlatego obowiązkowe oznaczanie "Made in" pozwoli konsumentom na świadomy wybór” - dodała europosłanka.

„Dla wielu polskich przedsiębiorców kwestia oznakowania "Made in" była bardzo istotna w kontekście walki z podróbkami. W związku z tym, żeby lepiej zrozumieć ich obawy, komisarz ds. ochrony konsumentów – Neven Mimica, przyjechał na moje zaproszenie do Krakowa pod koniec marca i spotkał się z zainteresowanymi. Przyjęte dzisiaj rozwiązania to krok we właściwym kierunku” - powiedziała europosłanka **Róża Thun**.

Ponadto posłowie wzywają do wysokiej jakości nadzoru gwarantującego, że produkty wprowadzane na rynek UE są bezpieczne i zgodne z przepisami UE, a także do wyeliminowania istniejących niespójności. „Lepszy nadzór rynku jest bardzo istotny i przyczyni się do zwiększenia zaufania konsumentów „- podsumowała **Róża Thun**.

11. BUDŻET – ‘Zasoby własne’ powinny obniżyć wkład państw członkowskich do budżetu Unii Europejskiej

Udział składek budżetowych państw członkowskich UE w oparciu o dochód narodowy brutto

(DNB) powinien zostać obniżony z 64 % do 40 % ogółu dochodów UE i zastąpiony przez prawdziwe 'zasoby własne', stwierdził Parlament Europejski w przyjętych w dniu 16 kwietnia podczas sesji plenarnej rezolucji w tej sprawie. Przychody z podatku od wartości dodanej, które obecnie stanowią 11% budżetu UE, również potrzebują drastycznych reform, dodali posłowie.

- **Obecny podział budżetu jest niezgodny z traktatem**

Parlament Europejski konsekwentnie wzywał do finansowania budżetu UE w całości ze środków własnych, jak jest to zapisane w traktacie. PE wielokrotnie zwracał uwagę na braki i ograniczenia aktualnego systemu zasobów własnych, który PE uważa za "nieprzejrzysty i niesprawiedliwy, nie podlegający kontroli parlamentarnej, bardzo skomplikowany i zupełnie niezrozumiały dla europejskich obywateli". Co więcej, system ten „narusza zasadniczo literę i ducha Traktatu”, stwierdzili eurodeputowani.

- **Jeszcze więcej rabatów i wyjątków**

Parlament Europejski wyraża ubolewanie, że wnioski legislacyjne, przedstawione przez Komisję Europejską – m.in. ws. podatku od transakcji finansowych i reformy składek opartych na VAT – nie zostały wzięte pod uwagę i że Rada Ministrów nie poczyniła żadnych postępów w reformowaniu systemu zasobów własnych. Wręcz przeciwnie, porozumienie polityczne Rady Europejskiej z dnia 8 lutego 2013 r. wprowadziło nowe rabaty i wyjątki.

- **Grupa Wysokiego Szczebla ds. Zasobów Własnych**

Opinia wyrażona przez eurodeputowanych w trzech rezolucjach ma znaczenie w świetle prac niedawno powołanej Grupy Wysokiego Szczebla ds. Zasobów Własnych, która zaproponuje w 2016 r. sposoby na modernizację ustaleń dotyczących finansowania następnego wieloletniego budżetu UE, tj. wieloletnich ram finansowych (WRF). Pierwsza ocena przeprowadzona przez tę grupę będzie dostępna pod koniec 2014 roku.

W skład Grupy Wysokiego Szczebla wchodzi trzech członków z każdej z instytucji: Rady Ministrów, Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego, na czele z byłym premierem Włoch Mario Monti. Parlament jest reprezentowany przez posłów: **Alaina Lamassoure** (EPP, Francja), **Ivailo Kalfin** (S & D, Bułgaria) i **Guy Verhofstadt** (ALDE, Belgia).

12. SPRAWY GOSPODARCZE I WALUTOWE - Podstawowy rachunek płatniczy dla wszystkich

Każda osoba przebywająca legalnie na terenie UE, będzie miała prawo do otworzenia podstawowego rachunku płatniczego i nikomu nie będzie go można odmówić z powodu narodowości lub miejsca zamieszkania, zgodnie z nowymi przepisami przyjętymi przez Parlament w dniu 15 kwietnia br. Ponadto opłaty oraz warunki, na jakich oferowane są rachunki płatnicze powinny być przejrzyste i łatwe do porównania. Klienci, powinni też mieć możliwość łatwego przeniesienia rachunku, w przypadku znalezienia korzystniejszej oferty.

„Ta dyrektywa ma na celu umożliwienie użytkownikom korzystania z podstawowych usług płatniczych. Zagwarantowany dostęp do podstawowego rachunku płatniczego, obejmujący migrantów oraz mobilnych obywateli, będzie stymulował modernizację gospodarki, ułatwi swobodę przemieszczania się oraz pomoże osobom najbardziej poszkodowanym społecznie”. powiedział **Jürgen Klute** (GUE/NGL, Niemcy), odpowiedzialny za przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Tekst został przyjęty 603 głosami za, przy 21 głosach przeciw oraz 51 wstrzymujących się od głosu.

- **Otwarty dostęp**

Dzięki naciskom Parlamentu, w przepisach znalazł się zapis zobowiązujący do posiadania w swojej ofercie podstawowego rachunku płatniczego, wszystkie lub wystarczającą liczbę banków, w każdym kraju UE, aby mogły one zapewnić nie tylko łatwy dostęp do tej usługi, ale także konkurencyjne oferty. Podstawowe rachunki płatnicze nie mogłyby być oferowane jedynie przez banki dostarczające usług bankowych przez internet.

Każdy potencjalny klient, legalnie przebywający w Unii, nawet, jeśli nie posiada stałego adresu, powinien być w stanie otworzyć podstawowy rachunek bankowy. Kraje członkowskie, mogą jednak, przy pełnym poszanowaniu praw podstawowych, wymagać od takiej osoby ujawnienia przyczyny lub zainteresowania otwarciem konta w konkretnym kraju na terenie UE. Wymaganie takie nie może być nadmiernie trudne lub obciążające dla potencjalnego klienta.

- **Przejrzysta informacja**

Prawo powinno zapewnić, że każda osoba otwierająca rachunek bankowy jest w stanie zrozumieć wszystkie związane z nim opłaty oraz oferowane stopy procentowe, informacja taka powinna być jasna i podana przy pomocy ujednoczonej terminologii, w całej Unii. W każdym państwie UE, powinien zostać nieodpłatny dostęp do niezależnej strony internetowej, porównującej opłaty pobierane przez dostawców usług płatniczych i poziom usług. Banki byłyby też zobowiązane udzielać informacji o podstawowym rachunku płatniczym w swojej ofercie.

- **Rachunek podstawowy**

Podstawowy rachunek płatniczy pozwoli klientom umieszczać środki pieniężne na rachunku, wypłacać z niego gotówkę, realizować i otrzymywać transakcje płatnicze, w tym polecenia przelewu, wobec stron trzecich i od nich, włącznie z transakcjami przez internet oraz na transakcje kartą płatniczą. Klienci będą mieli prawo do wykonywania nieograniczonej liczby tego typu transakcji za darmo, lub za umiarkowaną opłatą. Państwa członkowskie mogą jednak nałożyć ograniczenia lub wykluczyć możliwość posiadania kredytu związanego z podstawowym rachunkiem płatniczym.

- **Przeniesienie rachunku**

W celu umożliwienia klientom korzystania z najlepszych ofert, opłaty za przeniesienie rachunku do innego banku na terenie UE, powinny być umiarkowane. Przeniesienie rachunku w obrębie tego samego kraju i w tej samej walucie, powinno być wykonane przez bank otrzymujący na polecenie właściciela lub właścicieli rachunku i z ich autoryzacją.

Wszystkie polecenia przelewu, zlecenia stałe dotyczące poleceń przelewu oraz upoważnienia dotyczące poleceń zapłaty, które mają zostać przeniesione powinny zostać zidentyfikowane. W przeciągu dwóch dni roboczych od otrzymania autoryzacji, otrzymujący bank powinien wystąpić do przekazującego banku o wykonanie wszystkich podlegających autoryzacji czynności.

Banki będą miały obowiązek niezwłocznego pokrycia strat wynikających bezpośrednio z błędów popełnionych podczas przenoszenia rachunku.

- **Kolejne kroki**

Aby wejść w życie, przepisy muszą zostać formalnie przyjęte przez państwa członkowskie, następnie będą one miały 24 miesiące na włączenie ich transpozycję do narodowych systemów prawnych.

- **Opinie polskich eurodeputowanych**

„Do tej pory dobre praktyki w zakresie przenoszenia rachunków wynikały raczej z miękkich rekomendacji, od przyszłego roku będzie to już wymóg prawny. Banki, szczególnie te, z których rachunki przenosimy, nie będą mogły utrudniać przenoszenia rachunków, a opłaty pobierane za tę usługę nie mogą być wygórowane. Cała procedura nie będzie mogła trwać dłużej niż 7 dni roboczych. Naszą ambicją było ułatwienie przenoszenia rachunku bankowego do stopnia porównywalnego z przenoszeniem numeru telefonu komórkowego” – tłumaczy poseł **Sławomir Nitras**, członek komisji ds. gospodarczych i monetarnych.

Nowa regulacja wprowadza także tzw. podstawowy rachunek bankowy. Rachunek taki będzie realizował bardzo podstawowe funkcje, tj. wpłatę i wypłatę środków oraz przelewy na terenie UE. Banki będą musiały mieć go obowiązkowo w swojej ofercie.

„Chcemy upowszechnić w Unii obrót bezgotówkowy, ponieważ jest on tańszy i bezpieczniejszy dla konsumentów. Aby skutecznie realizować ten cel musimy przeciwdziałać wykluczeniu z rynku usług bankowych i zadbać o powszechny dostęp do rachunków płatniczych. Dzięki tej dyrektywie podnosimy prawo do rachunku bankowego do rangi powszechnego prawa konsumenta” – dodał poseł **Sławomir Nitras**.

13. SPRAWY GOSPODARCZE I WALUTOWE - To nie podatnicy poniosą koszty upadających banków

Trzy sposoby na to, by to na bankach, a nie podatnikach, spoczywał ciężar ratowania instytucji kredytowych w kłopotach, zostały przegłosowane przez Parlament w dniu 15 kwietnia br. Dwa z nich dotyczą restrukturyzacji i likwidacji banków, trzeci realnych gwarancji przez banki depozytów do 100 tysięcy euro, w szturmie na niewypłacalny bank. Środki te, obok jednolitego mechanizmu nadzoru instytucji kredytowych, to kolejny element niezbędny do budowy unii bankowej.

Europosłowie przyjęli dwa dokumenty kluczowe dla stabilności finansowej Europy - rozporządzenia ws. jednolitego mechanizmu restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji

banków (SRM), drugi filar unii bankowej, oraz dyrektywę w sprawie restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji banków (BRRD). Nowe reguły zaczną obowiązywać od 1 stycznia 2015 roku. Głównym celem tzw. funduszu upadłościowego jest wzmocnienie stabilności finansowej eurolandu oraz zagwarantowanie, by w przyszłości podatnicy nie ponosili kosztów ewentualnych kryzysów gospodarczych. Istotne jest też, że pozostanie otwarty dla krajów spoza euro. Podobnie, jak w przypadku innych pokryzysowych reform, w przyjętych dokumentach zapewniono sprawiedliwe traktowanie państw członkowskich spoza strefy euro.

Parlament uzyskał znaczące ustępstwa od ministrów finansów UE, zwłaszcza w sprawie ustanowienia mechanizmu restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji banków oraz powiązanego z nim funduszu o wartości 55 miliardów euro, za sprawozdanie i negocjacje w tej sprawie odpowiedzialna była **Elisa Ferreira** (S&D, Portugalia). Dzięki temu, decyzje dotyczące upadających banków nie będą przedmiotem gry politycznej, a fundusz gwarancyjny zostanie ustanowiony szybciej i będzie wykorzystywany w bardziej sprawiedliwy sposób.

Zmiany, które posłowie wprowadzili do dyrektywy dotyczącej restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji banków, nad którą prace prowadził **Gunnar Hökmark** (EPP, Szwecja), sprawią, że użytkowanie publicznych pieniędzy będzie ściśle kontrolowane.

Dzięki nowelizacji prawa dotyczącego gwarancji depozytów, za które w Parlamencie odpowiedzialny był **Peter Simon** (S&D, Niemcy), klienci upadających banków będą mogli szybciej odzyskać swoje pieniądze. Ponadto fundusz zasilany będzie realnymi pieniędzmi, więc gwarancja depozytów nie będzie tylko czczą obietnicą.

- **Banki odpowiedzialne za straty i fundusze ratunkowe**

Podczas kryzysu, w wielu przypadkach stratami spowodowanymi przez upadające banki obciążani byli podatnicy, dzięki czemu wartość banków pozostawała prawie nienaruszona. W przeciwieństwie do tego, zasada udziału właścicieli banku, ustanowiona na mocy nowego prawa oznacza, że pierwszymi w kolejce, aby pokryć straty banku, przed podatnikami, będą jego właściciele (udziałowcy) oraz wierzyciele (właściciele obligacji).

Przykłady na to, jak ten mechanizm może zostać wykorzystany, znajdują się informacji dodatkowej.

Nowe przepisy nałożą na banki obowiązek utrzymywania funduszu rezerwowego, który będzie wykorzystywany wtedy, gdy niewystarczający okaże się wkład właścicieli i wierzycieli banku. W ciągu najbliższych ośmiu lat, kraje należące do unii bankowej (pozostałe kraje UE, które będą chciały do niej dołączyć) będą musiały sfinansować powstanie Jednolitego Funduszu Restrukturyzacji i Uporządkowanej Likwidacji o wartości 55 miliardów euro. Pozostałe kraje będą musiały w ciągu 10 lat ustanowić własne fundusze o wartości 1 procenta wszystkich ubezpieczonych depozytów.

- **Mniejszy udział polityki pozwoli obniżyć koszty banków w zapaści**

Parlamentarzyści od dawna argumentowali, że decyzje dotyczące postępowania wobec banków w kłopotach, powinny być podejmowane na podstawie twardych danych i obiektywnej wiedzy. Niektóre z krajów członkowskich, natomiast, domagały się, by pozostawić je ministrom finansów. Ostateczny kompromis ogranicza wpływ polityków oraz polityczną presję na procesy restrukturyzacji i likwidacji, dzięki czemu mogą one być przeprowadzane w bardziej sprawiedliwy, szybszy i efektywny kosztowo sposób.

- **Lepsza ochrona deponentów**

Aktualizacja systemu gwarancji depozytów zobowiązuje wszystkie kraje UE do ustanowienia własnych, finansowanych przez banki, systemów zwracania pieniędzy z gwarantowanych depozytów (do 100 tysięcy euro) w sytuacji, gdy upadający bank nie jest w stanie tego zrobić, w celu ochrony podatników przed ponoszeniem tych kosztów.

Parlamentarzyści zagwarantowali także, że deponenci szybciej odzyskają swoje pieniądze. Cała kwota zdeponowanych przez nich środków będzie do odebrania w ciągu 7 dni roboczych, zaś pieniądze niezbędne do przeżycia (do ustalenia przez kraje członkowskie) będą dostępne w ciągu 5 dni. Posłowie wprowadzili także klauzule dotyczące tymczasowej ochrony dużych depozytów. Jeśli na konto wpłacona zostanie jednorazowo duża kwota – ponad 100 tysięcy euro (na przykład ze sprzedaży domu), kwota ta jest gwarantowana przez 3 miesiące.

- **Komentarze posłów do PE**

„Przyłączenie się do unii bankowej może stać się atrakcyjne dla Polski” - oceniła przewodnicząca komisji PE ds. rozwoju regionalnego **Danuta Hübner** (EPP, Polska) po głosowaniu ws. nowych zasad likwidacji banków. Jej zdaniem regulacje zawierają

wystarczające zabezpieczenia. Jak oceniła, podobnie jak w przypadku innych pokryzysowych reform, w przyjętych dokumentach zapewniono sprawiedliwe traktowanie państw członkowskich spoza strefy euro. Z tego powodu - jej zdaniem - osiągnięte porozumienia są sukcesem.

„Jestem bardzo zadowolona, że dla państw członkowskich spoza strefy euro, takich jak Polska, regulacje zawierają wystarczającą ilość zabezpieczeń i gwarancji równego traktowania. Przyłączenie się do unii bankowej może stać się atrakcyjne dla Polski” - oświadczyła **Danuta Hübner**.

Podkreśliła, że Polska i inne kraje UE spoza strefy euro, gdyby przystąpiły do unii bankowej, uczestniczyłyby w procesie podejmowania decyzji dotyczących banków znajdujących się na ich terytorium. „Dodatkowo, w razie potrzeby, byłibyśmy w stanie uzyskać wsparcie finansowe dla naszych banków. Biorąc to wszystko pod uwagę, uważam, że z punktu widzenia uczestnictwa w unii bankowej to są dobre rozporządzenia dla Polski, tworzące warunki dla łagodniejszego wejścia naszego kraju do strefy euro” – oceniła eurodeputowana.

Dodała, że zostało też zagwarantowane bardziej sprawiedliwe traktowanie tzw. państw goszczących. Chodzi o kraje, które "goszczą" banki-córki instytucji finansowych z siedzibami w innych krajach. Takie banki stanowią ponad 60 proc. sektora bankowego w Polsce.

„W przypadku planów grupowej restrukturyzacji i likwidacji, gdzie państwo macierzyste banku oraz państwo goszczące nie są w stanie dojść do porozumienia, odpowiednie organy obu stron będą mogły zwrócić się do Europejskiego Urzędu Nadzoru Bankowego z prośbą o rozstrzygnięcie spornej kwestii. Zatem ryzyko podejmowania decyzji przez banki macierzyste na niekorzyść banków goszczących, zostanie zmniejszone” - wyjaśniła.

Zdaniem szefowej komisji PE ds. gospodarczych i monetarnych, liberalnej europosłanki **Sharon Bowles** (Wielka Brytania), atrakcyjny dla krajów spoza euro jest większy fundusz, z którego może pochodzić pomoc. „Rozmiar wspólnego funduszu upadłościowego byłby większy niż krajowy fundusz mniejszego kraju” - powiedziała. Dodała, że do tego dochodzi "relatywne bezpieczeństwo", choć zauważyła, że kraje muszą rozważyć, „jak czują się z utratą suwerenności” w nadzorze bankowym.

Z kolei zdaniem chadeka **Gunnar Hökmarka**, który był sprawozdawcą dyrektywy BRRD, logiką unii bankowej jest rozwiązywanie problemów wspólnej waluty. Uważa on, że kraj powinien najpierw przystąpić do strefy euro, a potem do unii bankowej.

Komisarz UE ds. rynku wewnętrznego **Michel Barnier** podkreślił, że dla krajów spoza strefy euro "drzwi są otwarte" i że nie ma dla nich terminu przystąpienia do unii bankowej. Zastrzegł, że kraje te będą miały te same prawa i obowiązki, co pozostali członkowie unii.

„To do każdego kraju należy decyzja, którą podejmie w oparciu o stabilność własnego systemu bankowego i tego, czy jest zainteresowany przyłączeniem do unii bankowej, czy nie” - powiedział komisarz Barnier. Jak zaznaczył, po wtorkowym głosowaniu zasady wspólnej restrukturyzacji i likwidacji banków są już znane, a zasady wspólnego nadzoru były znane już wcześniej.

„Przyjęta dzisiaj dyrektywa dodatkowo poprawia bezpieczeństwo klientów banków. Poziom gwarancji w wysokości 100 tys. euro pozostaje co prawda niezmienny, ale znacząco usprawniliśmy proces wypłaty tych środków. Termin wypłaty środków gwarantowanych do 2024 r. zostanie zredukowany z obecnych 20 dni do 7 dni i co najmniej 70% wypłaty będzie musiała być w gotówce, reszta może mieć formę odroczonej o rok płatności” – stwierdził europoseł **Sławomir Nitra** (EPP, Polska).

„Dyrektywa wprowadza też lepiej sprecyzowane wymogi w zakresie finansowania funduszy gwarancji – dzisiaj w wielu krajach UE nie ma funduszy finansowanych ex-ante, a gwarancje depozytów wypłaca się z opłat nakładanych na banki po zajściu zdarzenia kryzysowego. Krajowe systemy gwarancji depozytów mają w ciągu 10 lat zgromadzić fundusze w wysokości 0,8% sumy depozytów gwarantowanych. Polska jest w Unii pod tym względem prymusem, środki zgromadzone w Bankowym Funduszu Gwarancyjnym wynoszą obecnie ok. 2% wartości depozytów w bankach” – dodał poseł **Nitras**.

14. WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI I SPRAWY WEWNĘTRZNE - Narkotyki: Posłowie chcą szybszego wycofania dopalaczy z rynku

Posłowie przegłosowali w dniu 17 kwietnia br. projekt prawa, dzięki któremu szkodliwe substancje psychoaktywne, znane jako dopalacze, byłyby szybciej wycofywane z unijnego rynku. Posłowie opowiedzieli się za lepszą ochroną zdrowia i bezpieczeństwa młodych ludzi, jednocześnie gwarantując, że nowe przepisy nie utrudnią komercyjnego

i przemysłowego wykorzystania substancji niższego ryzyka. Przestępcy, którzy łamaliby zakaz dotyczący najbardziej szkodliwych substancji mogliby trafić do więzienia na 10 lat.

Celem przepisów jest zatrzymanie szybkiego rozpowszechniania się rekreacyjnego użycia nowych substancji psychoaktywnych, które dają podobny efekt jak nielegalne narkotyki, kokaina lub ekstazy. Te tzw. dopalacze są szczególnie popularne wśród młodych ludzi. Jak wynika z danych Eurobarometru, w 2011 roku średnio 5% osób w wieku 15-24 lat w UE miało za sobą przynajmniej jedno użycie dopalaczy. **Najwięcej w Irlandii – 16%, w Polsce, Wielkiej Brytanii i na Łotwie blisko 10%.**

- **Powszechny zakaz na terenie UE w ciągu 10 miesięcy**

Czas potrzebny do przebadania oraz zakazania obrotu szkodliwej substancji byłby skrócony z obowiązujących obecnie dwóch lat do 10 miesięcy. W sytuacji bezpośredniego ryzyka, można byłoby nałożyć tymczasowy, roczny zakaz, w ciągu zaledwie kilku tygodni. Tymczasowy zakaz miałby zapewnić, że substancja nie będzie dostępna do użytku rekreacyjnego, dopóki europejska agencja ds. narkotyków nie przeprowadzi oceny zagrożenia. Zgodnie z obecnymi przepisami wprowadzenie tymczasowego zakazu nie jest możliwe, a Komisja Europejska musi czekać na pełny raport z oceny ryzyka, jakie stwarza dana substancja, zanim nałoży ograniczenia w dostępie do niej.

- **Substancje stwarzające poważne, umiarkowane i niskie ryzyko**

Aby chronić użytkowników i rynki, te substancje, które stwarzają poważne zagrożenie dla życia i zdrowia (mogą prowadzić do śmierci lub poważnych chorób), podlegałyby całkowitemu ograniczeniu sprzedaży. Ich wykorzystanie byłoby dopuszczone tylko w ściśle określonych celach badawczo-rozwojowych (niektóre z tych substancji są wykorzystywane w produkcji leków oraz w przemyśle chemicznym i nowych technologii).

Tak, jak nielegalne narkotyki, substancje stwarzające poważne ryzyko, byłyby objęte przepisami prawa karnego. Przestępstwa z nimi związane, popełniane przez grupy przestępcze byłyby karane karą więzienia, w wysokości minimum 10 lat. Przepisy prawa karnego skierowane są wyłącznie na producentów, dostawców i dystrybutorów, a nie na indywidualnych konsumentów, podkreślają posłowie. Państwa członkowskie mają jednak prawo uznać posiadanie narkotyków za przestępstwo, na terenie własnego kraju.

Substancje stwarzające umiarkowane ryzyko byłyby zabronione do użytku rekreacyjnego, ale mogłyby trafiać do obrotu przemysłowego i komercyjnego. Jeśli jednak w którymś z krajów członkowskich dana substancja stanowiłaby większe zagrożenie niż w innych, kraj ten miałby możliwość „utrzymać lub wprowadzić surowsze środki, aby zapewnić odpowiedni poziom ochrony zdrowia publicznego”, uznali posłowie. Projekt przepisów nie zakłada stosowania ograniczeń w przypadku nowych substancji psychoaktywnych, które stwarzają niskie ryzyko.

Ocena zagrożeń substancji psychoaktywnych będzie przeprowadzana przez europejską agencję ds. narkotyków. Ograniczenia dotyczące dopalaczy, na poziomie UE, zarówno te tymczasowe, jak i stałe, będą przyjmowane przez Komisję Europejską.

- **Kolejne kroki**

Parlament Europejski przegłosował projekt przepisów w pierwszym czytaniu w celu podsumowania prac wykonanych do tej pory oraz przekazania skonsolidowanej wersji uzgodnień Parlamentowi wybranemu na kolejną kadencję. Dzięki temu, posłowie wybrani w maju, będą mogli zdecydować o podjęciu pracy wykonanej przez poprzedników.

Rezultat głosowania nad substancjami psychoaktywnymi – sprawozdanie posła **Jacka Protasiewicza (EPP, Polska)** ws. nowych substancji psychoaktywnych, zostało przyjęte 507 głosami za, przy 37 głosach przeciw i 33 wstrzymujących się.

Rezultat głosowania nad karami - sprawozdanie **Jiménez-Becerril**, zostało przyjęte 504 głosami za, przy 36 głosach przeciw i 36 wstrzymujących się.

15. SPRAWY WEWNĘTRZNE I HANDEL - Lepsza współpraca w UE w walce z oszustwami celnymi

Rozwój handlu międzynarodowego i przyspieszenie przepływów handlowych powodują potrzebę zacieśnienia współpracy między państwami członkowskimi a Komisją Europejską, w celu skuteczniejszego zwalczania przestępstw celnych w UE.

Szkody wynikające z trzech najczęstszych rodzajów takich przestępstw szacuje się na około 185 mln euro rocznie. W 2011 r. państwa członkowskie zgłosiły aż 1.905 przypadków nadużyć, odnoszących się do niewłaściwego opisu towarów. W rzeczywistości skala

problemu jest znacznie większa, ponieważ szacuje się, że rocznie dochodzi do ok. 30.000 przypadków potencjalnych oszustw.

„Jeśli chcemy chronić interesy finansowe UE, interesy finansowe naszych firm a zwłaszcza naszych konsumentów, musimy poprawić stosowanie przepisów prawa celnego. Musimy dać Komisji i władzom krajowym dodatkowe środki w celu zapobieżenia tym naruszeniom” – powiedział europoseł **Tadeusz Ross** (EPP, Polska), sprawozdawca z ramienia grupy EPP przyjętego sprawozdania ws. zapewnienie prawidłowego stosowania przepisów prawa celnego.

Naruszenia przepisów prawa celnego najczęściej mają miejsce w następujących przypadkach:

- nieprawdziwy opis przywożonych towarów (w celu skorzystania z niższych stawek celnych);
- zgłoszenie nieprawdziwego pochodzenia towarów (w celu obejścia ceł antydumpingowych lub uniknięcia ilościowych limitów przywozowych);
- nadużycie systemu tranzytowego, polegające na zgłaszaniu faktycznego przywozu towarów, jako tranzytu towarów (w celu uniknięcia obowiązujących ceł).

Są to, zatem najważniejsze problemy, których wyeliminowanie jest celem rozporządzenia.

„W komisji rynku wewnętrznego wprowadziliśmy zabezpieczenia interesów europejskich przedsiębiorców i interesów gospodarczych państw członkowskich przez ograniczenie dostępu do baz danych pochodzących od usługodawców i dotyczących przywozu, wywozu i tranzytu towarów.

Aby chronić nasze krajowe podmioty gospodarcze, uniemożliwiliśmy Komisji bezpośredni dostęp do ich dokumentów. Jeśli Komisja będzie chciała pozyskać informacje od podmiotów gospodarczych, będzie najpierw musiała zgłosić się do państwa członkowskiego” - dodał europoseł **Tadeusz Ross**.

16. POLITYKA REGIONALNA - Pomoc UE dla krajów dotkniętych katastrofą szybsza i mniej biurokratyczna

Pomoc UE dla państw członkowskich i kandydujących, w przypadku katastrofy naturalnej, takiej jak powódź, powinna być dostarczana szybciej i skuteczniej, dzięki zmianom zasad rządzących Funduszem Solidarności UE, przyjętym przez Parlament w dniu 16 kwietnia br. Zmiany te, uzgodnione nieformalnie z ministrami UE, przewidują

przedłużenie okresu występowania o środki pomocowe, z 10 do 12 tygodni, przedpłatę wysokości 10% oraz uproszczenie kryteriów zatwierdzania pomocy dla mniejszych "regionalnych" katastrof.

„Fundusz Solidarności UE jest jednym z najbardziej widocznych i skutecznych przykładów unijnej solidarności. Obecna reforma uczyni go jeszcze skuteczniejszym narzędziem. Zdefiniowaliśmy dokładnie jedno kryterium umożliwiające udzielenie pomocy z funduszu dla regionu. Sukcesem parlamentarnych negocjatorów, jest też zapewnienie przedpłat, ponieważ w momencie katastrofy szybka pomoc jest niezwykle istotna, udało się nam go osiągnąć po ciężkich negocjacjach”, powiedziała **Rosa Estaràs Ferragut** (EPP, Hiszpania), odpowiedzialna za sprawozdanie.

Dzięki wysiłkom ze strony posłów, klauzula umożliwiająca przedpłaty w wysokości 10% (ograniczone do 30 milionów euro) oczekiwanej wysokości pomocy, została utrzymana, mimo zastrzeżeń wysuwanych przez Radę Unii Europejskiej podczas negocjacji.

- **Jaśniejsze i prostsze przepisy w przypadku katastrofy "regionalnej"**

Fundusz Solidarności UE (EUSF) koncentruje zwykle swoją pomoc na dużych katastrofach, powodujących zniszczenia w wysokości 3 miliardów euro w cenach z roku 2011, lub mających wpływ na 0,06% dochodu narodowego brutto dotkniętego nimi kraju. Jednak pomoc dostępna jest także w przypadku katastrof o mniejszym zasięgu. W przypadku katastrof "regionalnych", w nowych zasadach zaproponowano jedno tylko kryterium przyznawania pomocy - zniszczenia w wysokości 1,5% PKB wytwarzanego przez region, co ułatwi Komisji Europejskiej ocenę wniosków i przyspieszy przyznawanie funduszy.

Posłowie zapewnili także obowiązywanie niższego progu, 1% PKB, powyżej którego pomoc może zostać przyznana, dla regionów najbardziej oddalonych w UE oraz możliwość używania funduszu w przypadkach katastrof, których negatywne efekty rozwijają się dłużej, jak w przypadku suszy.

- **Wydłużone terminy, szybsze procedury**

Posłowie zdobyli dodatkowe 2 tygodnie (12 zamiast 10), podczas których kraje dotknięte katastrofą mogą złożyć wniosek o pomoc z funduszu. Przedłużyli również okres czasu, podczas którego środki pomocowe powinny zostać wykorzystane, z 12 do 18 miesięcy.

Z drugiej strony, terminy postępowania administracyjnego zostały skrócone, Komisja Europejska będzie miała 6 tygodni, od wpłynięcia wniosku o udzielenie pomocy, na ocenę, czy warunki, które uruchamiają pomoc z EUSF zostały spełnione oraz na określenie wysokości pomocy.

17. RYBOŁÓWSTWO - Parlament Europejski zatwierdził fundusz rybacki na lata 2014-2020

PE zatwierdził w dniu 16 kwietnia Europejski Fundusz Morski i Rybacki na lata 2014-2020 - o budżecie ok. 6,5 mld euro. Priorytetem ma być wspieranie rybaków prowadzących działalność na małą skalę, młodych rybaków i rodzin rybackich.

Zatwierdzony Fundusz będzie wynosił ponad 2.5 mld euro więcej niż w poprzednim okresie finansowania. Pamiętać jednak należy, że zwiększenie puli środków wiąże się także z włączeniem do Funduszu dodatkowych komponentów. Generalnie, jest to utrzymanie ogólnego budżetu rybackiego na tym samym poziomie, co w czasach kryzysu i cięć budżetu Unii Europejskiej, należy uznać za dobrą wiadomość. Jeszcze nie wiadomo, ile z tej puli dostanie Polska, bo Komisja Europejska zmieniła sposób alokacji środków na poszczególne państwa. W teorii całkowita kwota przyznanych środków będzie zależeć od wielkości sektora rybołówstwa w danym kraju. Te decyzje będą zapadać w maju.

Z przyjęcia funduszu - z którego finansowane będą projekty wdrażające zreformowaną politykę rybołówstwa oraz m.in. wsparcie dla rybaków i hodowców zajmujących się akwakulturą - ucieszyła się Komisja Europejska. Jak podkreśliła, fundusz zapewni także wsparcie społeczności obszarów przybrzeżnych w dostosowaniu się do zmienionych przepisów.

„Dzięki zreformowanej polityce (...) rybołówstwo europejskie raz na zawsze zyskuje zrównoważony charakter. Osiągnięcie tego celu oznaczać będzie dla rybaków i całego sektora radykalne zmiany, które wymagają naszego wsparcia finansowego” - oświadczyła po głosowaniu komisarz UE ds. rybołówstwa **Maria Damanaki**. „Będziemy współfinansować konkretne projekty w państwach członkowskich, aby pomóc rybakom i społecznościom nadmorskim w rozwijaniu zrównoważonego przemysłu spożywczego w oparciu o produkty pochodzenia morskiego” - dodała.

Jak zastrzega KE, środki unijne nie będą wydatkowane na budowę nowych statków rybackich ani na finansowanie innych inicjatyw, które „przyczyniałyby się do zwiększenia zdolności połowowych”. „Priorytetem jest raczej wspieranie rybaków prowadzących działalność na małą skalę (...), a także młodych rybaków i rodzin rybackich” - wskazała Komisja.

Z funduszu będzie też udzielane finansowe wsparcie dla hodowców, dzięki czemu będą mogli oni zwiększyć konkurencyjność i dotrzeć na nowe rynki. „Wzmocnione zostaną również programy kontroli rybołówstwa w celu zapewnienia poszanowania i przestrzegania przez wszystkich przepisów w zakresie zrównoważonego i odpowiedzialnego rybołówstwa” - zapowiada KE.

W ramach reformy wspólnej polityki rybołówstwa zastosowano środki przeciwdziałające przelowieniu i stosowaniu praktyki wyrzucania niepożądanych złowionych ryb z powrotem do morza.

Jak zaznaczył eurodeputowany **Jarosław Wałęsa** (EPP, Polska), jeszcze nie wiadomo, ile środków z funduszu rybnego przypadnie Polsce. „Tego jeszcze nie wiadomo, bo Komisja Europejska zmieniła sposób alokacji środków na poszczególne państwa. W teorii całkowita kwota przyznanych środków będzie zależeć od wielkości sektora rybołówstwa w danym kraju. Te decyzje będą zapadać w maju” - powiedział.

Na realizację przedsięwzięć i inwestycji w zrównoważony rozwój rybołówstwa, akwakultury i obszarów rybackich przeznaczona ma być kwota w wys. ok. 4,34 mld euro w całej UE. Pozostałe środki finansowe przeznaczone mają być na realizację przedsięwzięć w ramach: kontroli i egzekwowania (580 mln euro), gromadzenia danych (520 mln euro), rekompensat dla regionów najbardziej oddalonych (192 mln euro), dopłat do przechowywania (45 mln euro) i Zintegrowanej Polityki Morskiej (718 mln euro).

Ponadto jednym z ważniejszych obszarów wsparcia nowego funduszu będzie promowanie trwałego i wysokiej jakości zatrudnienia oraz wsparcie mobilności pracowników. „W tym obszarze pomoc finansowa skierowana ma być na realizację przedsięwzięć w zakresie wsparcia młodych rybaków rozpoczynających działalność (nabycie pierwszego statku rybackiego), szkoleń zawodowych, zdobywania nowych umiejętności zawodowych związanych z sektorem akwakultury, poprawy warunków pracy, czy też różnicowania dochodów rybaków” - czytamy.

Możliwe będzie również dofinansowanie trwałego zaprzestania działalności połowowej poprzez złomowanie statków rybackich. Dotyczyć ma to tych statków, które należą do segmentu floty, wobec którego stwierdzono brak równowagi w stosunku do uprawnień połowowych, którymi ta flota dysponuje. Pomoc finansowa w tym zakresie ma być przyznawana do 31 grudnia 2017 r.

Ponadto, w ramach wsparcia efektywności energetycznej i łagodzenia zmian klimatu, możliwe będzie uzyskanie wsparcia na inwestycje w sprzęt lub inwestycje na statkach rybackich, które mają na celu zmniejszenie emisji zanieczyszczeń. W ramach tego działania - podkreśla frakcja - możliwe ma być również uzyskanie pomocy finansowej na wymianę głównych lub dodatkowych silników.

- **Na co będzie można otrzymać dofinansowanie?**

Spośród całej palety działań zaproponowanych przez nowy fundusz, należy zwrócić uwagę na możliwość uzyskania dofinansowania przedsięwzięć i inwestycji w zakresie:

- **trwałego zaprzestania działalności połowowej** – działanie to realizowane będzie wyłącznie poprzez złomowanie statków rybackich i dotyczyć ma tych statków, które należą do segmentu floty, wobec którego stwierdzono brak równowagi w stosunku do uprawnień połowowych, którymi ta flota dysponuje (pomoc finansowa przyznawana ma być do 31 grudnia 2017 r.);
- **ochrony i odbudowy morskiej różnorodności biologicznej i ekosystemów morskich w ramach zrównoważonej działalności połowowej** – pomoc finansową w ramach tego działania uzyskać mają m.in. przedsięwzięcia zmierzające do lepszego zarządzania żywymi zasobami morza lub do ich lepszej ochrony, a także przedsięwzięcia związane ze świadomością w kwestiach środowiska, przewiduje się również udzielenie pomocy finansowej rybakom na zbieranie odpadów z morza (np. usuwanie porzuconych narzędzi połowowych);
- **zmniejszenia oddziaływania rybołówstwa na środowisko morskie i dostosowania połowów do ochrony gatunków** – w przypadku tego działania wsparcie uzyskać mają inwestycje w sprzęt: **a)** poprawiający selektywność narzędzi połowowych pod względem wielkości lub pod względem gatunków, **b)** eliminujący odrzuty przez unikanie i redukcję przypadkowych połowów stad handlowych, **c)** ograniczający i, w miarę możliwości, eliminujący fizyczne i biologiczne oddziaływanie połowów na ekosystem lub dno morskie, **d)** zabezpieczający narzędzia i połowy przed ssakami i ptakami chronionymi na podstawie dyrektywy Rady 92/43/EWG oraz dyrektywy Rady i Parlamentu Europejskiego 2009/147/WE, pod warunkiem, że nie narusza to

selektywności narzędzi połowowych i że wprowadzono wszystkie odpowiednie środki pozwalające zapobiec fizycznym szkodom wśród drapieżników;

- **efektywności energetycznej i łagodzenia zmian klimatu** – należy tutaj przede wszystkim zwrócić uwagę na możliwość uzyskania wsparcia na inwestycje w sprzęt lub inwestycje na statkach rybackich, które mają na celu zmniejszenie emisji substancji zanieczyszczających lub gazów cieplarnianych oraz zwiększenie efektywności energetycznej statków rybackich, możliwe ma być również uzyskanie pomocy finansowej na wymianę głównych lub dodatkowych silników:
 - a. statków rybackich o długości całkowitej do 12 m, pod warunkiem, że nowy lub zmodernizowany silnik ma moc w kW nie większą niż moc silnika wymienionego,
 - b. statków rybackich o długości całkowitej między 12 m a 18 m, pod warunkiem, że moc w kW nowego lub zmodernizowanego silnika jest co najmniej o 20% mniejsza niż moc silnika wymienionego,
 - c. statków rybackich o długości całkowitej między 18 m a 24 m, pod warunkiem, że moc w kW nowego lub zmodernizowanego silnika jest co najmniej o 30% mniejsza niż moc silnika wymienionego;
- **wsparcia dla młodych rybaków rozpoczynających działalność** – pomoc finansowa udzielona może być wyłącznie na zakup pierwszego statku rybackiego:
 - a. którego długość całkowita wynosi mniej niż 24 m,
 - b. który jest wyposażony w sprzęt do połowów morskich,
 - c. którego wiek wynosi od 5 do 30 lat, oraz
 - d. który należy do segmentu floty, w stosunku, do którego stwierdzono równowagę z uprawnieniami połowowymi dostępnymi dla tego segmentu,
- w omawianym przypadku „młody rybak” oznacza osobę fizyczną, która po raz pierwszy chce nabyć statek rybacki i która w momencie składania wniosku o dofinansowanie ma mniej niż 40 lat i która, od co najmniej od pięciu lat pracowała jako rybak lub przeszła równoważne szkolenie zawodowe,
- pomoc finansowa nie może przekraczać 25% kosztów nabycia statku rybackiego, a w żadnym razie nie może być wyższa niż 75 000 euro na młodego rybaka;
- **różnicowania dochodów rybaków przez rozwój działalności dodatkowej** – wsparcie w ramach tego działania udzielane ma być na rozwój działalności uzupełniającej, wiążącej się z podstawową działalnością rybaków związaną z rybołówstwem (np. restauracje, turystyka wędkarska, usługi środowiskowe w rybołówstwie), kwota wsparcia nie może przekraczać 50% budżetu przewidzianego w planie biznesowym na każdą operację oraz nie może przekraczać maksymalnej kwoty 75 000 euro dla każdego beneficjenta;

- **akwakultury świadczącej usługi środowiskowe** – planowane wsparcie będzie rodzajem kontynuacji działań wodno-środowiskowych realizowanych w perspektywie finansowej 2007-2013. W ramach tego działania udzielane ma być w formie rekompensat z tytułu ponoszonych kosztów dodatkowych lub utraconych dochodów w związku z realizacją w akwakulturze przedsięwzięć związanych m.in. z ochroną i poprawą środowiska, rozmnażaniem zwierząt wodnych w ramach programów ochrony środowiska i odbudową różnorodności biologicznej, **ubezpieczeń zasobów akwakultury** – **wsparcie** polegać ma na dofinansowaniu składek na ubezpieczenie zasobów akwakultury, które pokryć ma straty powstałe w związku, z co najmniej jednym z poniższych przypadków:
 - a. klęskami żywiołowymi,
 - b. niekorzystnymi zjawiskami klimatycznymi,
 - c. nagłymi zmianami jakości i ilości wody, za który dany podmiot nie jest odpowiedzialny,
 - d. chorobami w akwakulturze, awarią lub zniszczeniem obiektów produkcyjnych, za które dany podmiot nie ponosi odpowiedzialności.

Trzeba zaznaczyć, że **Europejski Fundusz Morski i Rybacki** oferuje znacznie szerszy obszar i zakres wsparcia niż ten, który został przedstawiony powyżej. Warto wspomnieć, że pomoc finansowa skierowana ma być również na rozwój obszarów rybackich kierowany przez lokalną społeczność, będącego kontynuacją dotychczas wdrażanego podejścia oddolnego ze środków finansowych Europejskiego Funduszu Rybackiego na lata 2007-2013, oraz na inwestycje w portach rybackich, miejscach wylądunku i przystaniach. Pamiętać jednak trzeba, że szczegółowe określenie obszaru, zakresu, beneficjentów, czy też warunków udzielania wsparcia w ramach nowego funduszu, nastąpi w treści Programu Operacyjnego „Rybacko i Morze” oraz przepisach krajowych aktów prawnych.

18. ZDROWIE PUBLICZNE - Marit Paulsen: musimy zachować równowagę między wolnym handlem a bezpieczeństwem

Choroby zwierzęce mogą być bardzo poważnym zagrożeniem także dla nas. Parlament Europejski przegłosował pakiet rozwiązań, aktualizujący przestarzałe przepisy dotyczące bezpieczeństwa żywności i zdrowia zwierząt. Dzięki temu podział obowiązków w zakresie ochrony zdrowia będzie klarowniejszy, a prewencja uznana za najwyższy priorytet. Sprawozdawczyni **Marit Paulsen (Liberalowie, ALDE)** opowiedziała o szczegółach nowych regulacji.

- **Co jest głównym wyzwaniem dla Europy w ramach ochrony zdrowia zwierząt i bezpieczeństwa żywności?**

Z jednej strony potrzebujemy wolnego handlu na wspólnym rynku, gwarantującego wzrost gospodarczy i tworzenie miejsc pracy, z drugiej nie możemy pozwolić na nieskrępowane przemieszczanie się wirusów i bakterii, odpowiedzialnych za groźne choroby. Jeśli decydujemy się na wolny rynek i handel produktami pochodzenia zwierzęcego, musimy zapewnić jednocześnie bardzo skrupulatną kontrolę. Ten balans jest szalenie istotny.

- **W rezolucji pisze Pani, że istnieje bezpośrednie powiązanie dobrobytu zwierząt i zdrowia publicznego...**

Jesteśmy ssakami, 70 proc. chorób zakaźnych jest wspólne dla nas i zwierząt. Jesteśmy bliżej ze sobą powiązani, niż nam się to wydaje.

Dobrobyt w ogromnym stopniu wpływa na układ odpornościowy, nieważne czy mówimy o człowieku, świni czy krowie. W naszych organizmach zachodzą te same procesy. Prosto mówiąc – jeśli czujesz się dobrze – jesteś zdrowszy. Jeśli czujesz się źle, Twoje ciało jest bardziej narażone na chorobę. To samo tyczy się zwierząt, które produkują pożywienie dla nas i same często stają się naszym pożywieniem. Dlatego powinniśmy dbać o ich zdrowie i dobrobyt.

19. TRANSPORT - Pytania i odpowiedzi: jak wyciszyć ruch lotniczy?

Hałas otaczający lotniska jest nie tylko irytujący, ale może być też groźny dla zdrowia. Z tego powodu, zarówno operatorzy lotniczy, jak i władze starają się wprowadzić chroniące mieszkańców limity poziomu hałasu. Komisja ds. transportu (TRAN) przyjęła 10 kwietnia projekt, dzięki któremu lokalne społeczności będą miały większy udział w podejmowaniu decyzji. Posłowie zagłosowali nad rezolucją w tej sprawie w dniu 16 kwietnia br.

- **Co się zmieni?**

Społeczność lokalna będzie bardziej zaangażowana w proces “wyciszania” ruchu lotniczego. Nowe przepisy przewidują oparcie działań na obiektywnych, możliwych do zmierzenia

kryteriach, które dobierane będą w transparentny sposób, z udziałem mieszkańców regionów znajdujących się w okolicy lotnisk.

- **Czy to tak duży problem, by wymagał wprowadzania nowych przepisów?**

Tak, to problem całej Europy, jako że sieć połączeń jest wyjątkowo gęsta. Długotrwałe narażenie na hałas przekraczający 85 dB może powodować utratę słuchu, a w okolicach lotnisk nierzadko rejestruje się ponad 100 dB.

- **Czy wiąże się to z dodatkowymi kosztami dla linii lotniczych lub pasażerów?**

Nie powinno. Redukcja hałasu jest priorytetem producentów nowych samolotów, a te nieco starsze, będące już w użyciu, wyposaża się w specjalne zestawy wyciszające.

- **Jaki wpływ na limity będzie mieć społeczność lokalna?**

Ich rola będzie bardzo ważna. Parlament Europejski specjalnie wykluczył z pierwotnej wersji tekstu zapis, dający Komisji Europejskiej prawo przeglądu wszystkich nowych przepisów, utrzymując zasadę pomocniczości i zapewniając, że to sąsiedzi portów lotniczych będą mieć ostatnie zdanie w tej kwestii.

- **Co dalej?**

Posłowie przedyskutowali i przyjęli nowe przepisy podczas sesji plenarnej. Wejdą one w życie najwcześniej w dwa lata po publikacji.

**Opracowała:
Dr Magdalena Skulimowska¹**

¹ Na podstawie informacji PE i debat w PE oraz przyjętych rezolucji.